Rok XII. Nr. 165 (3410) Wilno, Środa 19 Czerwca 1935 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

KOMISJA KONSTYTUCYJNA SEJMU

Projekt ustawy o wyborze Prezydenta

WARSZAWA (Pat). Komisja konstytucyjna Sejmu przystąpiła na dzisiejszem posiedzeniu do obrad nad wnioskiem BBWR. w sprawie projektu ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej.

Sprawozdawca projektu wicemarszałek Car w dłuższem przemówieniu omówił zasady projektu, podkreślając, że odnośne artykuły konstytucji zawierają już główne zasady całego postępowania w sprawie wyboru prezydenta Rzpltej. Wedle konstytucji wybór Prezydenta ma się odbywać nie później niż na 15-ty dzień urzędowania ustępującego Prezydenta. Izby ustawodawcze zbierają się, celem wyboru elektorów na trzy dni przed terminem zgromadzenia elektorów. Najpóźniejszy termin, w którym zarządzenie prezydenta o zgromadzeniu elektorów ma być wydane, będzie termin 22 dni przed upływem kadencji ustępującego prezydenta.

WYBÓR ELEKTORÓW.

Przechodząc do wyboru elektorów przez obie izby osobno. Car zaznaczył, że wybór odbywa się w głosowaniu na listy. Listy mają być podpisane conajmniej przez 8 posłów lub 8 senatorów. Jeżeliby była zgłoszona tylko jedna li sta, obejmująca 50 elektorów w Sejmie a 25 w Senacie, albo też, gdyby dwie lub więcej list było zgłoszonych, a łączna suma kandydatów wynosi właśnie taką ilość, w takim razie wybór nie będzie dokonany i za wybranych uważa się wła śnie tych zgłoszonych kandydatów. W razie zgłoszenia większej liczby kandydatów, odbywa się głosowanie. Każdy poseł lub senator może oddać jeden głos na jedną listę. Na posiedzeniu zgromadzenia elektorów nie może być nikt poza elektorami. Elektorzy składają ślubowanie tej treści: Ślubuję uroczyście i zarę czam honorem, że przy wyborze kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej kierować się będę troską o dobro państwa polskiego. Głosowanie odbywa się w ten sposób, że każdy elektor ma prawo zgłosić jedno nazwisko, przyczem takie zgłoszenie musi być podpisane przynajmniej przez 8-miu elektorów. — Ponieważ zgromadzenie elektorów liczy 80 osób, więc najwyżej może być zgłoszonych 10 kandydatów.

ZGROMADZENIE ELEKTORÓW.

Za wybranego uważa się tego kandydata, który otrzymał bezwzględną większość ważnych głosów. Jeżeli w pierwszem głosowaniu nikt nie otrzymał bezwzględnej większości, przystępuje się do następnego głosowania według tego systemu, jaki obowiązywał dotychczas w zgromadzeniu narodowem, czyli skreśla się kandydatów, którzy otrzymali najmniejszą ilość głosów, aż do tej chwili, gdy pozostało już tylko dwóch kandydatów. Gdyby zaszedł taki wypadek, że obaj ci kandydaci otrzymali równą ilość głosów — rozstrzyga los. O wyniku wyborów przewodniczący zgromadzenia elektorów zły sprawozdanie ustępującemu Prezydentowi.

Jeśli chodzi o zawiadomienie elekta i uzyskania od niego zgody na przyjęcie kandydatury, to do tej funkcji ustawa powołuje prezesa rady ministrów. Jeżeli kandydat w ciągu trzech dni nie przyjmuje wyboru, prezesa rady ministrów zawiadamia o tem przewodniczącego zgromadzenia elektorów, który zwołuje ponowne zgromadzenie. Jeżeli prezydent ustępujący nie chce korzystać ze swego prawa wskazania drugiego kandydata na prezydenta, prezes rady ministrów odrazu ogłasza kandydata zgromadzenia elektorów już jako wybranego prezydenta.

GŁOSOWANIE POWSZECHNE.

Jeżeli zaś prezydent skorzysta ze swego prawa, to odbywa się głosowanie powszechne. Prawo głosowania mają w niem wszyscy obywatele, którzy nie są pozbawienia prawa wybierania do Sejmu i ukończyli lat 24. Wyborcy otrzymają legitymacje z kuponami kontrolnemi i mogą głosować w którymkolwiek obwodzie. Głosowanie odbędzie się w jednym dniu w całem państwie. Osobne przepisy postanawiają, że w razie opróżnienia się urzędu prezydenta podczas wojny następca obejmie niezwłocznie urząd prezydenta i sprawuje go aż do upływu pewnego czasu przewidzianego w konstytucji po zawarciu pokoju.

Dyskusja

Po wywodach sprawozdawcy rozwinęła się dyskusja, w której zabierali głos posłowie Czapiński (PPS), **Rymar** (kl. Nar.), **Czernicki** (str. lud.) i **Stroński** (kl. nar.). Mówcy ci odnosili się **krytycznie do projektowanej ustawy** i wysunęli objekcje.

Poseł **Czernicki** proponował m. in., aby ustępujący prezydent składał oświadczenie, że nie zamierza wskazywać kandydata przewodniczącemu zgromadzenia ani prezesowi rady ministrów.

Na zarzuty posłów opozycyjnych odpowiadał **Car.**

POPRAWKI UKRAIŃSKIE DO PROJEKTU ORDYNACJI WYBORCZEJ DO SENATU.

Pod koniec posiedzenia przedstawiciele klubu ukraińskiego zgłosili jeszcze kilka poprawek do projektu ordynacji wyborczej do Senatu. W szczególności poseł **Białak** proponował powiększenie liczby senatorów o trzech senatorów ukraińskich w ten sposób, aby dodać po jednym senatorze dla województw tarnopolskiego i stanisławowskiego. Trzeci mandat pozostałby do dyspozycji prezydenta, przyczem należałoby, aby przy powołaniu senatorów uwzględniał on przedstawicieli ludności niepolskiej. Poseł **Chruckij** zgłosił poprawkę zmierzającą do tego, aby nadać ordynacji wyborczej do Senatu taką samą konstrukcję, jaka jest w ordynacji sejmowej, to jest, że kolegjum wyborcze wojewódzkie ma tylko ustalić listę kandydatów na senatorów, a głosowanie ma być przeniesione na ogół obywateli uprawnionych do wybierania senatów.

Na tem posiedzenie komisji zakończono. Następne jutro. Porządek obrad przewiduje głosowanie nad poprawkami do ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu i do projektu o wyborze prezydenta.

Samoloty polskie w Finlandji



Raid samolotowo-szybowcowy akademików polskich do Finlandji spotkał się tam z wielkiem zainteresowaniem i niezmiernie serdecznem przyjęciem. Również i na lotnisko w Turku (Abo) przybyli przedstawiciele władz miejscowych i organizacji młodzieży akademickiej aby powitać serdecznie gości polskich. Na zdjęciu (od góry) samoloty polskie na lotnisku w Turku, na zdjęciu dolnem — ogólny widok pięknego portu — Turku (Abo).

Pobór rekruta w Niemczech

BERLIN (Pat). Wczoraj rozpoczął się w Berlinie pobór rekruta, powołany na podstawie nowej niemieckiej ustawy wojskowej. Ustawa przewiduje powołanie w roku bieżącym tylko rocznika 1915 podczas gdy roczniki starsze odbywać mają tylko tygodniowe ćwiczenia przeszkoleniowe.

Minister oświaty Rust zwrócił się ze specjalną odezwą do studentów niemieckich roczników 1910—1914 wzywając, aby zgłaszali się dobrowolnie do jednorocznej służby w armji.

Pani Marszałkowa nad Morzem Czarnem

BUKARESZT. (Pat). Agencja Rador donosi: Pani Marszałkowa Piłsudska z obu córkami i towarzyszącemi im osobami przybyła dziś do Burnas, miejscowości kąpielowej nad brzegiem Morza Czarnego.

Na dworcu powitali panią Marszałkową przedstawiciele władz.

Światowy kongres sjonistyczny w hołdzie Marszałkowi

KRAKÓW (Pat). Przez cały dzień obradowały komisje 4-ej światowej konferencji sjonistów. Dziś rano delegacja konferencji złożyła hołd u trumny Marszałka Piłsudskiego na Wawelu.

Mordy polityczne w ZSSR.

BERLIN (Pat). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Moskwy: Nowe morderstwo na tle politycznem wywołało tu duże wrażenie. W Nowcrosyjsku został zamordowany jeden z najdawniejszych członków partji Antipow i jeden z przywódców moskiewskiego sowietu. Sprawców nie schwytano.

Benesz sądzi, że Czechosłowacja sąsiaduje z Ukrainą

MOSKWA (Pat). W ostatnim dniu pobytu w ZSRR min. Benesz zwiedził wzorowe kołchozy w okolicy Kijowa.

Benesz oświadczył korespondentowi „Izwiestij", że pragnie bliskich stosunków z Ukrainą **spowodu sąsiedztwa terytorjalnego (?! red.)** i pokrewieństwa językowe, przyczem zaznaczył, że narodowy ruch ukraiński jest bardzo podobny do czeskiego.

Trocki w Norwegji

OSLO (Pat). Przybył tu z Francji Lew Trockij.

OSLO, (Pat). Przyjazd Trockiego do Norwegji otoczony jest wielką tajemnicą. Trockij z portu udał się natychmiast do Toenefoss. Narazie niewiadomo, jak długo potrwa jego pobyt w Norwegji. Przed kilkoma laty Trockij starał się o pozwolenie przyjazdu do Norwegji, lecz odmówiono mu. Nowy rząd robotniczy zajął widocznie inne stanowisko i udzielił Trockiemu pozwolenia na pobyt w Norwegji.

OSLO, (Pat). Czynniki właściwe informują że Trockij otrzymał dla siebie i żony pozwolenie na 6-miesięczny pobyt w Norwegji z zastrzeżeniem, że nie będzie zajmował się działalnością polityczną. Trockij podobno udaje się do sanatorjum dla gruźlików.

Torgler na wolności

BERLIN, (Pat). Z kół rządowych potwierdzają wiadomość, że były przewodniczący frakcji komunistycznej w Reichstagu Ernest Torgler, jeden ze współoskarżonych o podpalenie Reichstagu, został wypuszczony na wolność już przed kilkoma tygodniami.

Likwidacja towarzystw benzynowych w Mandżuko

WASZYNGTON, (Pat). W rezultacie wejścia w życie monopolu benzynowego w Mandżurji, amerykańskie towarzystwa benzynowe zmuszone są do zlikwidowania swoich filji na terenie państwa Mandżuko. Departament stanu uważa wprowadzenie tegoż monopolu za wyraźne pogwałcenie traktatu 9 mocarstw.

Powszechna służba wojskowa w Iraku

BAGDAD, (Pat). Uchwalona w r. 1934 przez parlament Iraku ustawa o powszechnej służbie wojskowej, została dziś dekretem króla wprowadzona w życie. Mężczyźni od 18 — 21 roku życia będą odbywać dwuletnią służbę wojskową.

Agresywność Japonji wzrasta

JAPONJA NIE BĘDZIE SIĘ LICZYŁA Z ŻADNEMI INTERWENCJAMI.

TOKIO. (Pat). Kompetentne sfery japońskie oświadczają, że podjęta przez Stany Zjednoczone i niektóre mocarstwa europejskie akcja mająca na celu zbadanie, czy działania Japonji są zgodne z traktatem 9-ciu mocarstw, nie ma żadnego znaczenia.

Sprawa Chin Północnych, oświadczają w Tokio, jest kwestją czysto wojskową i przeto nie może dotyczyć żadnych umów międzynarodowych.

OSTRZELIWANIE URZĘDNIKÓW MANDŻURSKICH.

SZANGHAJ. (Pat). Dowództwo armji japońskiej w Kwantungu ogłasza, że urzędnicy mandżurscy zostali dwukrotnie ostrzeliwani pamiędzy **Ku Pei Ku** i Kaganem.

Strzelali podobno żołnierze chińscy z Czacharu. Władze japońskie zarządziły dochodzenie.

ZWOLNIENIE ZA PRZYJĘCIE WARUNKÓW JAPOŃSKICH.

NANKIN (Pat). Rząd nankiński zwolnił generała Sung-Cze-Hyana, dowódcę wojsk chińskich w prowincji Czahar z zajmowanego stanowiska.

Gen. Sung-Cze-Hyana przyjął już dwa runki japońskie w wiązku ze zlikwidowaniem incydentu w prowincji Czahar. Sądzą, że wycofanie wojsk gen. Sung-Cze-Hyana z Czaharu jest jednym z celów polityki japońskiej.

SIŁY JAPOŃSKIE.

TOKIO. (Pat). Źródła wiarogodne informują, że liczba wojska japońskiego wzdłuż Wielkiego Muru chińskiego wynosi obecnie 40000 ludzi.

JAPONJA PRAGNIE UREGULOWANIA STOSUNKÓW Z ZSRR.

TOKIO, (Pat). Agencja Rengo donosi: Na naradzie specjalnej ministrowie spraw zagranicznych Hirota i wojny gen. Hajaszi wypowiedzieli się za podjęciem rokowań z ZSRR. o uregulowaniu stosunków na pograniczu.

Japończycy zajmą Czachar

MUKDEN. (Pat). Naczelne dowództwo armji japońskiej w Kwantungu ogłasza następujący komunikat:

W ciągu ostatnich 72 godzin na granicy Czacharu i Dżeholu wydarzyły się liczne starcia, w których żołnierze straży pogranicznej chińskiej strzelali z karabinów maszynowych bez żadnego powodu. Wszystkie ostrzeżenia japońskie i wezwania do odsunięcia wojsk chińskich od granicy gen. Sung odrzucił. Starania misji wojskowej japońskiej w Kałganie, aby wpłynąć na gen. Sunga przez władze wojskowe chińskie zawiodły.

Wobec tego naczelne dowództwo japońskie jest zmuszone rozpocząć marsz wojskowy przeciwko Chińczykom w prowincji czacharskiej. W prowincji tej szerzone są odezwy nacjonalistów chińskich wzywające do gwałtu przeciwko Japończykom. Szef sztabu armji w Kwantungu gen. Itagaki zawiadomił rząd mandżurski, że dowództwo japońskie bierze na siebie ochronę prowincji dżeholskiej i czacharskiej. W operacjach w prowincji czacharskiej weźmie udział tylko wojsko japońskie.

Uspokojenie nastrojów

TOKJO, (Pat). W Chinach Północnych nastąpiło dziś uspokojenie nastrojów, na co złożyło się przyjęcie żądań japońskich w zatargu granicznym w Czacharze, wyjazd z Tien Tsinu 2400 żołnierzy japońskich, to jest tyle, ile wynosił garnizon poprzedni, powrót do Dżeholu japońskiej brygady mieszanej, która od 9 czerwca obozowała pod wielkim murem, oraz wiadomość, że protokół o przyjęciu przez Chiny żądań japońskich będzie podpisany formalnie w Nankinie. Narazie jednak nad prowincją Hopei samoloty japońskie obserwują ruch wojsk chińskich. Koncentracja wojsk japońskich na granicy Czacharu i Dżeholu trwa. Chińczycy mają nadzieję, że wyjazd gubernatora Czaharu gen. Sunga ułatwi rokowania, które rozpoczną się dziś wieczorem w Tien Tsinie.

Rektor uniwersytetu i dyrektorowie szkół w Pekinie postanowili na polecenie rządu nankińskiego usunąć podręczniki o treści antyjapońskiej i zastąpić je przez nowe wydawnictwa.

Porozumienie angielsko-niemieckie w zbrojeniach morskich

LONDYN. (Pat). Dzisiaj doszło do porozumienia niemiecko - angielskiego co do punktów ,które stanowiły dotychczas przedmiot rozmów między temi krajami w sprawie zbrojeń morskich.

Najciekawszym szczegółem tego porozumienia jest przyznanie Niemcom parytetu w zakresie łodzi podwodnych. Obecnie Anglja ma 54 łodzi podwodnych. Strona niemiecka zgodziła się jednak, że z tego kontyngentu wybuduje tylko 45 przy znanego procentu, co wynosiłoby 24 — 25 łodzi podwodnych.

To nadzwyczajne ustępstwo ze strony Anglji nastąpiło wskutek zrzeczenia się przez Niemcy prawa posiadania jednej kategorji jednostek morskich, a miano wicie aeromatek. Na podstawie stosunku 35 proc. tonażu angielskiego Niemcy miałyby prawo wybudowania dwuch awionetek po 25000 tonn każda. Oczekiwać należy, że ten punkt porozumienia wywoła ze strony francuskiej i innych państw kontynentalnych poważne zastrzeżenia.

Rząd angielski również przyjmuje zastrzeżenie Niemiec, że, gdyby ogólna równowaga została gwałtownie naruszona, rząd niemieci zaprosi W. Brytanję do rozpatrzenia nowopowstałej sytuacji. W nocie von Ribbentropa do sir Hoare powiedziane jest, że rząd Rzeszy również jest zdania, iż układ, który uważa jako stały i ostateczny ułatwi zawarcie ogólnego porozumienia w tej sprawie między wszystkiemi mocarstwami morskiemi świata. Zakończenie rozmów niemiecko-angielskich w sprawie zbrojeń morskich spodziewane jest w piątek.

Zakończenie dorocznego zjazdu porozumienia prasowego polsko-łotewskiego

WARSZAWA. (Pat). Po zwiedzeniu niektórych miejscowości w Małopolsce i na Śląsku, dziś o godz. 8 przybyła do Warszawy delegacja dziennikarzy łotewskich na zjazd porozumienia prasowego polsko - łotewskiego.

Gości łotewskich powitał na dworcu przedstawiciel wydziału prasowego MSZ. O godz. 13 odbyło się w kamienicy książąt Mazowieckich posiedzenie końcowe dorocznego zjazdu porozumienia prasowego polsko - łotewskiego. Zebrani wysłuchali odczytu prof. Wacława **Lipińskiego** o wytycznych polityki gospodarczej Polski.

Przewodniczący redaktor **Giełżyński** wygłosił przemówienie, w którem wyraził zadowolenie z harmonijnego przebiegu obrad zjazdu i osiągniętych pomyślnych rezultatów. Następnie przemawiał w imieniu dziennikarzy łotewskich prof. **Kalninsz**, były minister rolnictwa, który dziękował w serdecznych słowach za życzliwe przyjęcie dziennikarzy łotewskich poczem podzielił się wrażeniami z podróży po Polsce. Wreszcie wyraził nadzieję, że wkrótce dziennikarze łotewscy będą mieli sposobność odpłacić się za doznaną gościnę, przyjmując u siebie dziennikarzy polskich. Następnie red. Giełżyński zamknął zjazd polsko - łotewskiego porozumienia prasowego.

Na posiedzeniu końcowem byli przedstawiciele wydz. prasowego MSZ. oraz liczni dziennikarze polscy. O godz. 15 naczelnik wydz. prasowego MSZ. **Skiwski** podejmował dziennikarzy łotewskich śniadaniem podczas śniadania wygłosił przemówienie, w którem podkreślił, że rezultaty zjazdu mają charakter pozytywny i dlatego idą po linji realnej polityki polskiej, poczem wyraził nadzieję, że uczestnicy porozumienia będą starali się wcielić w życie powzięte uchwały, przyczyniając się do pogłębienia przyjaznych stosunków polsko - łotewskich.

Naczelnik wydz. prasowego łotewskiego MSZ. podziękował za serdeczne przyjęcie i zorganizowanie pobytu dziennikarzy łotewskich, co umożliwiło im wszechstronne zapoznanie się z Polską i sprawami polskiemi. W godzinach popołudniowych odbyła się z okazji pobytu dziennikarzy łotewskich herbatka w salonach poselstwa łotewskiego. Jutro rano goście łotewscy opuszczają Warszawę samolotem, udając się do Rygi.

Boussac chce sprzedać akcje Żyrardowa

W kołach gospodarczych Warszawy rozeszła się pogłoska, że w stanowisku Boussac'a zaszła ostatnio zmiana, polegająca na tem, że Boussac godzi się na sprzedaż większości portfelu akcji Żyrardowa stronie polskiej. Podobno bawił nawet przedstawiciel Boussac'a w Warszawie i odbył na ten temat konferencje.

Idzikowski wypuszczony z więzienia za kaucją

(Telefonem od własn. koresp. z Warszawy)

W dniu dzisiejszym został wypuszczony z więzienia po 9 miesięcznym pobycie w niem. b. poseł Idzikowski, oskarżony o popełnienie nadużyć w związku z aferą nacz. Michalskiego z Ministerstwa Skarbu. Idzikowski złożył władzom kaucję w wysokości 10 tysięcy złotych.

Wiadomości z Kowna

SPRAWA O DEMONSTRACJE PRECIWPOLSKIE W 1930 R. SKIEROWANA DO PROKURATURY SĄDU OKRĘGOWEGO.

Onegdaj w Kowieńskim Sądzie Rejonowym została rozważona sprawa przeciwpolskiej demonstracji w Kownie, która się odbyła dnia 23 maja 1930 roku, a której rezultatem było wybicie szyb w szeregu instytucyj polskich oraz zdemolowanie polskiej księgarni „Stella".

Do odpowiedzialności sądowej zostały pociągnięte 62 osoby, pośród których znajdował się również były kasjer kowieńskiej Kasy Oszczędnościowej Janulis, odsiadujący obecnie karę w więzieniu. Pozatem na rozprawę wezwano około 70 świadków.

Sąd Rejonowy swego czasu sprawę umorzył, jednak naskutek złożonej skargi do prokuratury Sądu Okręgowego przez jednego z poszkodowanych, Sąd Okręgowy skierował sprawę do Sądu Rejonowego dla ponownego rozważenia.

Powództwo cywilne w wysokości 17.400 lt. wystawiły księgarnia „Stella", „Dompol" oraz S-ka wydawnicza „Omega".

Powództwo cywilne popierał adw. Szeremietiewskij, który żądał, by sprawa jako podlegająca 122 paragrafowi Kodeksu Karnego (wyrządzenie straty materjalnej przez grupę osób, powodujących się uczuciem nienawiści narodowej) była rozważana przez Sąd Okręgowy. Jako dowód adw. załącza do sprawy szereg fotografij. Oskarżonych broni adw. Greblauskas.

W wyniku krótkiej rozprawy sędzia sprawę skierował do prokuratury Sądu Okręgowego.

LITWA OCZEKUJE PRZYLOTU WAJTKUSA.

Według uprzedniego projektu Wajtkusa, miał on startować z New Yorku w ub. sobotę o godz. 11 (według naszego czasu). Lot ma trwać 30—32 godziny, więc przybycie lotnika odbyłoby się w niedzielę o godz. 18—20.

Jednak jeszcze wczoraj w południe Lit. Aeroklub nie miał wiadomości o starcie.

Trasa prowadzi przez New Foundland, północną Szkocję, południową Norwegję, Szwecję, Kłajpedę — do Kowna. Jak widać więc, omija ona starannie Niemcy.

Została zawarta umowa z radjostacją w Dublinie, która za 1500 lt. obowiązała się w kontrakcie z Lit. Aeroklubem co 15 minut dawać Wajtkusowi sygnały, a co 3 godziny — komunikaty o pogodzie i wskazówki orjentacyjne.

Informacja o locie będzie zorganizowana w następujący sposób: Gdy tylko lotnik wystartuje, radjo amerykańskie poinformuje o tem cały świat. Prócz tego konsul litewski w New Yorku telegraficznie poinformuje Lit. Aeroklub o wszystkich szczegółach startu.

Z chwilą ukazania się samolotu w kraju kłajpedzkim z lotniska kowieńskiego wzniesie się samolot z syreną, co będzie znakiem, iż za pół godziny można oczekiwać przylotu Wajtkusa. Wejście na lotnisko będzie dla wszystkich wolne.

Po przybyciu Wajtkusa powitają w krótkich słowach 4 osoby, poczem lotnik uda się samochodem poprzez tłumy zebranych do miasta na odpoczynek w hotelu.

Publiczne uroczystości odbędą się dopiero na trzeci dzień o godz. 19 w Teatrze Państwowym oraz o godz. 22 będzie urządzony raut w ratuszu.

Giełda warszawska

WARSZAWA. (Pat.) Giełda. Dewizy: Berlin 213.0—214.60—212.60. Nowy Jork 5,29 1/4—5,32 1/4—5.26 1/4. Kabel 5,29 i pół—5,32 i pół—5.26 i pół. Londyn 26.11—26.24—25.98. Paryż 34,98 i pół—35,07—34.90. Szwajcarja 173,20—173,63—172,77.

Dolar 5,28. Dolar zł. 9,19. Rubel 4,73. Czerwońce 2,00—1,55. Budowlana 42,50. Dolarówka 54,50.

Stanowisko Francji wobec morskich zbrojeń Rzeszy

LONDYN (Pat). Ambasador francuski w Londynie Corbin doręczy dziś brytyjskiemu ministrowi spraw zagranicznych notę francuską, będącą odpowiedzią Francji na zakomunikowane przez Wielką Brytanję żądanie Niemiec, co do zbrojeń na morzu.

Francuska nota, aczkolwiek bardzo grzeczna, ma być jednak sztywną i określać stanowisko Francji w sposób następujący:

Francja uważać ma powiększenie floty niemieckiej do poziomu 35% tonnażu brytyjskiego za zagadnienie bardzo groźne dla sąsiadów Niemiec na kontynencie europejskim.

Francja ponadto uważać ma, że przyznanie Niemcom 35% tonnażu brytyjskiego narusza całą równowagę, ustaloną między głównemi mocarstwami w traktacie wersalskim.

Nota podkreślać ma związek zachodzący między zbrojeniami na lądzie, morzu i w powietrzu, jak to uczyniła konferencja rozbrojeniowa i przypomina deklarację z dnia 11 grudnia 1932 roku, która uzależnia dozbrojenie się Niemiec od organizacji kolektywnego bezpieczeństwa.

Nota francuska przypomina również wspólne stanowisko Francji i Wielkiej Brytanji w deklaracji londyńskiej z 3 lutego i uchwałach w Stressie, wyrażając nadzieję, że postanowienia te nie zostaną zachwiane przez niemieckie decyzje zbrojeń na morzu, które, jak zaznaczyć ma nota, stanowią zagadnienie, obchodzące wszystkich sygnatarjuszy traktatu wersalskiego.

Manifestacje bezrobotnych Polaków we Francji

PARYŻ. (Pat). Przed konsulatami polskiemi w Paryżu i Lille doszło do manifestacyj bezrobotnych robotników, którzy otrzymali nakaz opuszczenia Francji.

Na pl. Wagram w Paryżu starli się demonstranci z policją, która otrzymała rozkaz niedopuszczenia bezrobotnych do konsulatu polskiego. 8 ajentów tajnych odniosło rany, a 16 uczestników manifestacji aresztowano.

Konsul generalny Jankowski przyjął delegacje robotników polskich, z którymi dwie godziny rozmawiał. Natomiast konsul odmówił wpuszczenia wraz z delegacją komunisty francuskiego.

Wymieranie przeżytków

Obrady sejmowej komisji konstytucyjnej nad nową ordynacją wyborczą odbywają się przy niezwykle intensywnym udziale przedstawicieli partyj opozycyjnych. Jest to stanowisko wręcz przeciwne od tego, jakie przez długie lata opozycja zajmowała w stosunku do przygotowań i obrad nad nowym ustrojem państwa. Stroniła wtedy od uczestnictwa, wręcz nawet bojkotowała tę samą komisję konstytucyjną, w której teraz w upalne lato przesiaduje po kilkanaście godzin dziennie. Dyskutują nad każdym artykułem, nad każdym szczególikiem. Skąd ta przemiana? Nietrudno odgadnąć... O mandaty chodzi.

W czem się jednak to nagłe zainteresowanie manifestuje? Czy w ideach przewodnich, przyświecających projektowi nowego prawa wyborczego, opracowanego zgodnie z podstawowemi zasadami Konstytucji? Bynajmniej... Czytając sprawozdania z przebiegu ostatnich kilkunastodniowych obrad komisyjnych, widzimy, że **krytyka opozycji wcale nie stara się dotrzeć wgłąb,** wcale nie uwzględnia tych też i zasad, które wprowadza nowy ustrój — natomiast czepia się przeróżnych formalnych spraw, ślizga po powierzchni, szermuje kruczkami bardzo płaskich „przyczynków" interpretacji po szczególnych paragrafów projektu. **Jest to owo typowe już ustosunkowanie się tego zespołu partyjnego, do każdego zagadnienia**, nad którem w Polsce od 9 lat toczy się dyskusja publiczna. Z jednej strony twórczy wysiłek — a z drugiej, negacja, strojąca się w pstry strój, złożony z gałganków przeróżnych doktryn, od rasistowsko-nacjonalistycznej do marksistowsko-radykalizującej.

O tym rozbracie między myślą twórczą, a jałową negacją myślał Józef Piłsudski i tych samych ludzi, którzy dziś zagadać chcą komisję konstytucyjną wskazywał palcem, gdy we wrześniu w 1929 roku w wywiadzie p. t.: „Gasnącemu światu" powiedział:

— „Są światy gasnące i są wschodzące słońca. I jeżeli się w dzieje ludzkości spojrzy, znajdziemy zawsze, znajdujemy ciągle, wschodzące słońca i gasnące światy. I niemylną gaśnięcia cechą jest **wymieranie treści, a wzrost znaczenia formy**. Zjawia się wtedy, jakgdyby **aberacja myślowa,** jakgdyby wykoślawienie duszy ludzkiej do tego stopnia, że człowiek poważny błaznem się staje i, jak opętany i zatruty jadem degeneracji, o treści każdej pracy zapominając, czepia się formy, **czepia się literek**, nawet nie słów, tak kurczowo i konwulsyjnie, **jakgdyby zatrzymać chciał musowe zatonięcie w nurtach przeszłości** przez niezgrabne kurcze i konwulsyjne ruchy".

Ten, tak plastycznie przez Komendanta nakreślony obraz, właśnie ożywa w obradach nad ordynacją wyborczą.

Wymiera treść tej doktryny parlamentarnej, którą u nas wprowadzono w starej Konstytucji z 17 marca 1921 r. i skodyfikowano w starej ordynacji wyborczej z 28 lipca 1922 r. Wymiera koncepcja, że parlament poto istnieje, aby bezpośrednio lub pośrednio „rządzić", a więc mieć zawsze w mocy rozpętanie przesileń gabinetowych, „utrącanie" czy „wyłuskiwanie" ministrów, zawieranie „pactów conventów" z Głową Państwa, utrzymywanie w instytucjach partyjnych „konwentów senjorów" — bicza parlamentarnego na mniej grzeczny — t. j. mniej żądaniom poszczególnych szefów partyjnych powolny — rząd. **Wymiera też koncepcja, że między obywatelem a państwem potrzebny jest pośrednik partyjny**, wymiera pseudo-demokratyczna forma wybierania, polegająca na tem, że wyborca właśnie jest tylko posłańcem, mającym zanieść do urny znak partyjny, taki czy inny „numer" stronnictwa, a wara mu od istotnego wybierania między ludźmi, których uznał za godnych kandydowania.

Ale to, to właśnie wymieranie przeżytków chciałaby opozycja powstrzymać. Jakgdyby — że przytoczymy słowa Józefa Piłsudskiego — „zatrzymać chciała „musowe zatonięcie w mrokach przeszłości".. i dlatego dyskusję nad zasadami nowego prawa wyborczego przeobrazić się stara w popis formalistyczno-jurydyczny, w jakieś interpretacje pieniacze, w bawienie się godnego małomiasteczkowego kauzyperdy „czepianie się literek".

Próżny to jednak trud. Źródła nowego ustroju i jego realizacji w życiu niesposób przysypać w ten sposób.. **Ewolucji dziejowej niepodobna wstrzymać. Nowa Konstytucja zostanie wcielona w czyn** w każdej dziedzinie naszego życia. A więc też i na odcinku parlamentarnym, a więc też i w pochodzeniu ciał ustawodawczych, t. j. w nowem prawie wyborczem.

A tej konieczności przeciwstawić się nie potrafi „gasnący świat" partyjny. A już zupełnie nie tą metodą „literek" i formalizmów, pieniaczenia się i nieskoordynowanych „ruchów konwulsyjnych" z jakiemi popisują się obecnie podczas obrad nad nową ordynacją wyborczą i nad utratą swoich mandatów. **M.**

Konferencja agencyj telegraficznych

PRAGA. (Pat.) Wczoraj w Szczyrbskiem Jeziorze odbyło się inauguracyjne posiedzenie 7-ej konferencji sprzymierzonych agencyj telegraficznych. Posiedzenie otworzył dyrektor czeskiego biura prasowego Tvarużek, który powitał delegatów 25 państw i zaproponował, aby na przewodniczącego zgromadzenia wybrano dyrektora agencji Havasa p. Meynota. Propozycja ta została przyjęta jednomyślnie.

Meynot zabierając głos zaproponował wysłanie depeszy powitalnej do prezydenta Masaryka, którą to propozycję obecni przyjęli oklaskami. Następnie prezes rady ministrów Malipetr, który przybył specjalnie z Pragi, wydał na cześć delegatów śniadanie, w czasie którego wygłosił przemówienie.

Po przemówieniu premjera zabrał głos przewodniczący zgromadzenia dyr. Meynot, który podziękował premjerowi za żywo oklaskiwane przemówienie.

W zakończeniu dr. Meynot w imieniu wszystkich delegatów oświadczył, iż uczestnicy konferencji czują się zaszczyceni względami okazanemi przez premjera i zaproponował wybranie premjera Malipetra na honorowego przewodniczącego. Propozycję przyjęto długotrwałemi oklaskami. Dyr. Meynot zakończył przemówienie toastem za zdrowie prezydenta Masaryka.

Piechota japońska przechodzi przez most, leżący na południe od Wielkiego Muru



Trzystolecie Akademji Francuskiej

Dziwne to doprawdy, że instytucja tak poważna, tak dostojna, tak zasłużona, tak pełna po sufity tradycji, słowem Akademja, stała się dla przeciętnego Francuza przedmiotem żartów. Być może, że właśnie dostojeństwo, pompatyczność i ciężar królewskich przywilejów, ubierały akademików po wierzchu ich zielonych fraków, haftowanych w złote palmy, w togi, nielicujące z płochem, lotnem powietrzem paryskiem. Być może przyczynili się do nieprzystojnych żartów autorzy, zwłaszcza ci, co tam się nie dostali, przedstawiając śmiesznostki mężów zasłużonych... Słynna sztuka Flers i Caillavet „Zielony frak" jest dobroduszną satyrą, niepozbawioną sentymentu, ale ośmieszającą członków dostojnego zgromadzenia. Mimo to, każde przyjęcie nowego członka roznieca w Paryżu tysiące intryg i komeraży, a wydrwiwacze są najszczęśliwsi, gdy wciągają na siebie ów zielony frak, sfery intelektualne tłumnie gromadzą się „pod kopułą", by wysłuchiwać ustalonego od wieków programu: pochwały zmarłego, wygłaszanej przez nowowstępującego i słów przyjęcia o świeżym akademiku.

Bardzo zabawne wychodzą efekty, jeśli chwalca nie ma pojęcia o poprzedniku i zna jego pisma tylko z tytułów, a wcale go nie uwielbia... Komentują to paryżanie po swojemu i mają nową uciechę. Ale pod temi żartami płynie niezmiennie głęboki, silny nurt tradycji kulturalnej, którego Francja bynajmniej z rąk wypuścić nie chce. I słusznie.

Wszak Akademja, to etap w kulturze francuskiej. To epoka kardynała Richelieu, początek tych dwóch wieków epoki Ludwików (Ludwika XIV „wielkiego" i Ludwika XV „ukochanego"), które wzniosły Francję na takie wyżyny polityczne i umysłowe, na czołowe stanowisko, dały jej prestiż mody, elegancji, zmysłu dyplomacji i taką siłę spoistości wewnętrznej, że nie zdołały tego rozerwać żadne późniejsze przejścia, wojny i rewolucje.

Twórca Akademji, kardynał Armand Jan du Pessis, Duc de Richelieu, postawił fundamenty tej potęgi i mocy. Na portretach widzimy wysokiego, szczupłego, rasowego mężczyznę, o ostrych, suchych rysach i małej bródce, zwanej później „richelieu", coś w rodzaju napoleonki późniejszej. Spojrzenie władcze. I niedziw. Panował nad Francją, tworzył ją, zaledwie połataną po wojnach hugonockich, zaledwie skonsolidowaną przez dojście w osobie Bourbona, Henryka IV do tronu, starganego panowaniem Valezjuszy, stuletniemi wojnami. Ludwik XIII rozpoczął panowanie pod opieką matki. Włoszki Marie Medicis, oddającej rządy w ręce faworytów, również Italczyków, okrutnych i chciwych. Młody król, zaledwie dorósłszy, zdobywa się na zamach stanu: każe zamordować faworyta regentki Conciniego, ją odprawia do jakiegoś zamku na prowincji, a niebawem znalazłszy genjalnego pomocnika w osobie Armanda Richelieu, ze starej arystokratycznej rodziny, oddaje mu zupełnie rządy, na czem Francja tylko zyskała, a prestiż królewski również.

Richelieu prowadzi politykę ostrą, silną, bezwzględną i, jak każda dyplomacja, przewrotną. Dążąc do ustalenia absolutyzmu monarchji, do nadania mocy tronowi i dynastji, prowadzi potrójną walkę. Łamie resztki feodalizmu i przyciska do ziemi możnych panków, arystokrację i koterję domów, spiskujących przeciw monarchom. Obstawia rozzuchwalonych panków surowemi przepisami, zabrania pojedynków i nie waha się skazywać na karę śmierci najznakomitszych każe burzyć wieże, fosy, rowy i strzelnice w obronnych zamkach, by utrudnić właścicielom ich obronę, nie waha się wypowiedzieć definitywnej wojny protestantom i niszczy ich, jako partję polityczną bezpowrotnie. W odwiecznej rywalizacji Francji z Austrją, rywalizacji terytorjalnej, odnośnie do spraw hiszpańskich i niderlandzkich, oraz autorytetu w Europie na arenie dyplomatycznej, wygrywa, zawierając nowe aljanse, np. ze Szwecją.

W sprawach wewnętrznych kraju rozciąga wszechstronny wpływ pod każdym względem dodatni, reguluje wszystkie bez wyjątku potrzeby narodu francuskiego, w myśl ładu, systemu i centralizacji. Kolejno finanse, armja, prawo (każe uporządkować kodeks, ustalić zasady odpowiedzialności i wzajemnych stosunków, od jego czasów prawodawstwo francuskie nabrało powagi, jakiej przedtem nie miało), oświata w ówczesnem pojęciu. Protegował artystów, literaturę i sztukę. Dwa wieki żyła Francja jego genjuszem, jego pomysłami i wedle jego programu żyła dynastja Bourbonów, na niezachwianym tronie. Wszystko, co można było dokonać we współczesnem społeczeństwie jako reformy społeczne, ulepszające życie ludzkie, było przez niego dokonane, umiał kreślić szerokie plany, wykonywać je, dobierać odpowiednich ludzi, utrzymać wpływ na króla, ujarzmić dworaków, wejść w szczegóły, nie zatracając widoku całości, być uniwersalnym bez rozpraszania się i despotycznym bez zbytniego okrucieństwa.

Fundował Akademję. Zaczęło się to skromniutko, od zebrań literackich u sekretarza królewskiego imć pana Conrada. Bywał stale, na tych sympozjonach, gdzie czytano i komentowano dzieła współczesnych pisarzy, plotkowano i robiono dowcipy polityczne, dworak możnego kardynała Boirobert donosił swemu patronowi, jak się tam ludzie pióra zabawiają. Genjalny organizator poczuł, że tu jest nowy atut do wygrania, nowa placówka, tym razem myśli, na której warto też położyć rękę w czerwonej rękawiczce.

Zorganizować państwowo umysły, twórczość... ależ to... To, coś, jakby echa współczesnych naszych roztrząsań. Wszystko mija i ciągle jest to samo... Dość, że

Rozmaitości ze świata

PRZEJAŻDŻKA W STRATOSFERZE.

Strotosfera nie wychodzi z mody. Prof. Piccard ma wkrótce poraz któryś zrzędu startować do stratosfery i to w polskim balonie. Sukcesy polskich balonów podczas niedawnych zawodów międzynarodowych natchnęły widać uczonego belgijskiego takiem zaufaniem do naszych wehikułów powietrznych, że chce próbować u nas szczęścia.

Obok prof. Piccarda, wiąże się ze sprawami stratosferycznemi inny jeszcze wypadek na naszych ziemiach. Oto na jednej z wysp jednego z jezior Brasławszczyzny znaleziono w tych dniach sowiecki balonik stratosferyczny, wypuszczony w swoim czasie przez obserwatorjum meteorologiczne w Słucku. Wypadek to wprawdzie małoważny, jednak zasługuje na zanotowanie jako jeden z przejawów ciągłego i nieustającego zainteresowania stratosferą zarówno u naszych sąsiadów ze wschodu jak też z zachodu.

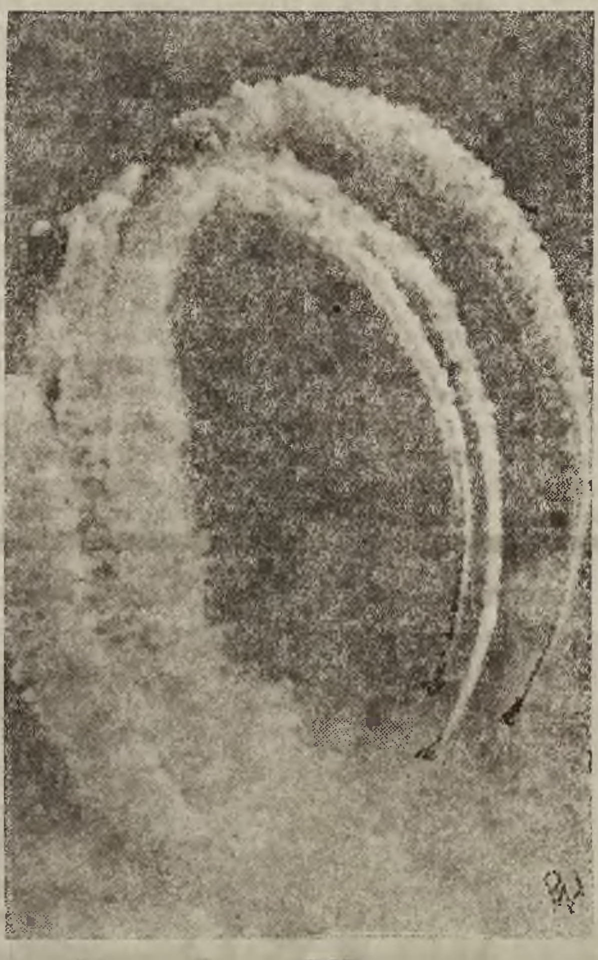
O stratosferze pisało się już wiele i wyczerpująco. Napisze się jeszcze wiele, kiedy kolejny lot prof. Piccarda dojdzie do skutku. Narazie więc ograniczymy się do paru słów na temat słodkich rojeń entuzjastów stratosfery na przyszłość. Marzy się im mianowicie realizacja stałej komunikacji stratosferycznej między dwoma kontynentami: Europą i Ameryką. Przelot, który w dzisiejszych warunkach technicznych należy raczej do wyczynów rekordowych i jest związany z poważnem niebezpieczeństwem, nabierze — zdaniem tych entuzjastów — charakteru niewinnej, dziecinnie łatwej i bezpiecznej przejażdżki. Wielki, obliczony na kilkadziesiąt czy kilkaset osób stratostat (odpowiednik dzisiejszego „Zeppelina“) wzniesie się lekko na wysokość powiedzmy 20 kim. i popędzi z Europy do Ameryki czy odwrotnie z szybkością 500—1000 klm./godz. Podróż odbywać się będzie bez najmniejszych wstrząsów (w stratosferze niema wiatrów), bez najmniejszego ryzyka zabłądzenia (w stratosferze niema chmur ani mgły). W parę godzin po wystartowaniu z Le Bourget (Francja) stratostat wyląduje lekko na Bennet Field (Stany Zjedn. Am. Płn.). W sto kilkadziesiąt czy dwieście kilkadziesiąt minut po wystartowaniu w Buenos Ayres stratosferyczni podróżni znaleźliby się w Dakar (Afryka). Siedząc w wygodnych fotelach w uszczelnionych kabinach i słuchając radja, podróżni aniby się obejrzeli, jak znaleźliby się po tamtej stronie oceanu. Po skonsumowaniu śniadania w Londynie, można będzie zjeść drugie śniadanie w Nowym Yorku. Perspektywy ogromnie nęcące.

KOLONIZACJA AUSTRALJI.

Wszyscy wiemy, że Australja — ten najmniejszy, a zarazem najpóźniej odkryty kontynent — jest zaludniona jedynie po brzegach. Natomiast całe wnętrze kontynentu, wielkie, wyrażające się w miljonach klm. kw. terytorjum jest puste i bezludne, jak Sahara. Stanowi to dysproporcję, zwłaszcza wobec trapiącego szereg krajów europejskich przeludnienia. Otóż władze autonomiczne Australji w porozumieniu z brytyjską metropolją postanowiły dokonać wielkiego kroku na drodze kolonizacji piątej części świata. Zajęto się mianowicie Australją północną, której obszar wynosi przeszło 500 000 km. kw., a w której mieszka zaledwie 5 tys. białych, skupionych w znanym z ostatnich lotów Londyn—Australja porcie Darwina. Biała ludność kraju wielkiego jak Niemcy wynosi tyle, co jakaś prowincjonalna dziura w rodzaju Mejszagoły. Wydzierżawiono więc cały ten obszar dwom angielskim towarzystwom kolonizacyjnym, które podjęły się budowy wielkiej linji kolejowej przez pustynię i stopniowej realizacji osadnictwa, drogą sprowadzania kolonistów z Europy. Trudno narazie przewidzieć jak się to wszystko ułoży. W każdym razie gdyby Anglja mogła osadzić na australijskich pustkowiach parę miljonów swych chronicznych bezrobotnych zyskałaby na tem podwójnie: odciążyłaby się metropolja, zaś zdobyłoby nowe siły dominjon.

METROPOLJA POD BIEGUNEM.

Obok stratosfery, nie przestaje być modnym biegun. I to zarówno północny jak południowy, zwłaszcza jednak północny. Od lat już Sowiety dokładają wysiłków w kierunku opanowania strefy podbiegunowej. Niema potrzeby tu przypominać o czynach sowieckich łamaczów lodów i sowieckich lotników. Na odległych przylądkach i wyspach oceanu Lodowatego powstają wciąż sowieckie placówki arktyczne, stacje meteorologiczne, kolonje, osady. Taki Murmańsk, który niedawno jeszcze był rybacką nędzną wioską i kolonją karną dla przestępców politycznych dziś jest dużem, ruchliwem miastem, liczącem ponad sto tysięcy mieszkańców. Za parę lat liczba ta ma się podwoić czy potroić. Znaczenie białomorskich portów sowieckich wzrasta, zwłaszcza od chwili budowy olbrzymiego kanału, który łączy Leningrad z Archangielskiem. W niedalekiej przyszłości powstanie może pod biegunem trzecia metropolja sowiecka. NEW.



Ćwiczenia wojskowych samolotów angielskich

Pokaz zasłon dymnych, chroniących samoloty przed atakiem artyleryjskim na ćwiczeniach samolotów wojskowych w Northolt.

Wśród pism

— Ukazał się piąty tegoroczny numer miesięcznika „**Droga**“, poświęcony w swojej lwiej części uczczeniu pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Otwiera numer artykuł Jana Starzewskiego „In memoriam“, wyliczający te elementy moralne, które — w myśl nieśmiertelnego testamentu i słowa Marszałka Piłsudskiego — powinny się w zbiorowem życiu narodu polskiego zakorzenić i rozkrzewić, Tadeusz Szpotański w artykule „Na szlakach historji“ daje paralelę między Chrobrym i Piłsudskim, między tym, który zręby państwa polskiego wzniósł, i tym, który je odbudował z gruzów. Wilam Horzyca w pracy „Żywa obecność Piłsudskiego“ mówi o bogatem człowieczeństwie Pierwszego Marszałka, o którem ani na chwilę nie wolno nam zapominać — pod groźbą zaprzepaszczenia Jego pamięci i uczynienia z Niego wielkości martwej, sarkofagowej. Kazimierz Kosiński w studjum „Wizja Józefa Piłsudskiego“ umieszcza zmarłego Wodza w wielkiej genealogji Królów-Duchów polskich, stwierdzając, jak ściśle postać Jego mieści się w naczelnej koncepcji naszego romantyzmu. Antoni Anusz w szkicu „Wymowa śmierci“ przedstawia założenia i elementy pracy państwowotwórczej Marszałka, przedstawia Go, jako Tego, który „plwał na skorupę“ doraźnego politykierstwa partyjników, a „sięgał do głębi“ —do instynktu wielkości, tkwiącego w masach ludowych. Zawartość poetycka omawianego zeszytu „Drogi“ poświęcona jest również Piłsudskiemu; składa się na nią wiersz Henryka Domińskiego oraz poemat Romana Kołonieckiego p. t. „Śmiertelna ballada“.

Zamykają numer artykuły: Andrzeja Jałowieckiego — „Kryzys gospodarczy w świetle ostatniego stulecia“, Ludwika Frydego — „Noce i dnie“, Władysława Maliniaka — Fetyszyzm prawniczy w doktrynach konstytucyjnych“ (dokończenie) oraz obszerne rubryki stałe.

— Ukazał się Nr. 12 dwutygodnika **„Młoda Matka“** zawierający szereg ciekawych i pouczających artykułów o zdrowiu i wychowaniu dziecka do lat 7-iu. W dziale lekarskim: „Technika hartowania dzieci najmniej odpornych“ dr. J. Wiszniewski; „Higjena, pielęgnacja i rozwój dziecka w obrazkach“ — opatrunki i bandażowania — dr. M. Żaks; „Kwaszenie mleka“ — M. Kapuścińska; „Odpowiedzi na najczęstsze pytania matek“ dr. P. Wójciak. W dziale pedagogicznym: Podsłuchane rozmowy — Janina Sławe; „Paciorek Hanusi“ — M. P.; „Wakacje i dobre ich spędzenie“ — Z. Bogdanowiczowa; „Kuchnia i targ“ — J. Gazyńska; „Ze skrzynki do listów“ — dr. S. Średnicki; „Odpowiedzi na listy rodziców“. W radach praktycznych modele kostjumów plażowych dla dzieci z tablicą kroju oraz tablica robót. Sami robimy zabawki — L. Barańska.

wyszedł rozkaz, raczej uprzejme polecenie, by panowie ecrivains, zespolili się w korporację i publicznie odbywali swe dyskusje, by inni mogli z nich doznać rozkoszy umysłowych i z ich talenów skorzystać.

I oto wyłoniła się poważna, pod protektoratem samego duka Richelieu instytucja: **Akademja Francuska**, mająca sobie polecone w akcie erekcyjnym jako główne zadanie: pielęgnowanie języka francuskiego. Po łacinie miał nastąpić i panować wszechwładnie w sferach oświeconych Europy. Uchwalono też przystąpić do opracowania „**Słownika Języka Francuskiego**“ i zaczęto nad tem pracować od roku 1639, pod kierunkiem słynnego gramatyka Vaugelasa. Patent królewski Akademja otrzymała w 1635 roku z rąk króla Ludwika XIII, założycielem ogłoszono kardynała Richelieu. Słownik dokończono w 1694, następne, dopełniające wydania, ukazały się w 1718, 1740, 1762, 1835, 1877, obecnie przygotowuje się od bardzo dawna nowe, ósme wydanie, dopełniane wciąż nowemi nabytkami językowemi, których zwłaszcza po wojnie dużo przybyło.

Spocz ątku rezydująca w Luwrze, pałacu królewskim Akademja otrzymała niebawem od Ludwika XIV własną siedzibę, w której dotąd przebywa. Nie zawsze najwięksi luminarze literatury trafiali pod słynną kopułę. Brakuje w świetnych dziejach „domu“ (wyraz ten wymawia najsceptyczniejszy Francuz ze czcią, mimo, że podkpiwa z napuszoności mów i dziwactw) tradycji. Z trudem dostawali się tam tacy ludzie, jak Corneille, Boileau, Racin nigdy nie został wybrany, a dopiero w połowie XVIII w. wdarł się tam nowy prąd w osobach filozofów i przewiał przez zatęchłą cokolwiek atmosferę dworaków. W czasie Wielkiej Rewolucji przemianowano Akademję na **Institut de France**, a w czasie wojen i panowania Napoleona nazwa ta została, ulegając różnym zmianom i reformom. Powrócił jej tradycję Ludwik XVIII w 1816 r. pozostawiając ogólną nazwę **Institut de France**, ale dzieląc go na Akademje: Napisów, Umiejętności, Sztuk Pięknych i Literatury.

Praca nad słownikiem, nagrody liczne, duże i bardzo różnorodne (np. prix Montyon, za czyn cnotliwy), prace nad nieśmiertelnym słownikiem, oto czołowe zadania Akademji francuskiej. Znajdują tam ostateczną aureolę sławy ci, którzy tam wejdą, ale jeśli nie wejdą... to i tak są sławni...

Od dnia 17 do 20 czerwca święci Paryż i wszystkie instytucje naukowe 300-lecie Akademji, w związku z czem odbędzie się w stolicy Francji cały szereg uroczystości, zwiedzań posiedzeń i bankietów, bardzo zajmujących, mądrze i estetycznie urządzonych, jak np. feta w uroczej posiadłości królewskiej Chantilly darowanej Instytutowi przez jednego z Orleanów, duka d'Aumale, w 1886 r.

Hel. Romer.

—oOo—

UŚMIECHY I UŚMIESZKI

* * *

Jeszcze parę autentycznych żartów Roda-Rody

Jej zmartwienie.

Głęboka noc w Neapolu. Gwałtowne trzęsienie ziemi.

Pan Riedel w hotelu Londres ryczy:

„Laura! Na Boga i wszystkich świętych, ubieraj się coprędzej“!

„Jaką suknię? Tę zieloną?“

Kobiety.

Z dwóch sióstr Meisner starsza wyszła przed dwoma laty za niejakiego doktora Bluma. Joachima Bluma.

Pewnego razu wchodzi starsza siostra do pokoju młodszej i co widzi? Zosiunia jej siostrzyczka czyta list. Oczy jej błyszczą, policzki płoną.

List? Od kogo? Jeden rzut oka wystarcza oczywiście, by żona rozpoznała pismo swego męża. „Ha... czyżby ta mała żaba romansowała z jej mężem?“

Jak szalona rzuca się starsza siostra na list.

Mała broni się wszelkiemi siłami i woła z płaczem: „Ty mi zawsze wszystkiego zazdrościsz, w zeszłym roku też nie chciałaś pozwolić, abym nosiła ten liljowy kapelusz!“

Godni pożałowania.

Ciotka opowiada:

„W ten sposób nieszczęśliwa rodzina miała jedyną alternatywę: albo stracić wszystko co posiadali...

„Albo? — pytam zaciekawiony.

„To jest właśnie straszne w tej alternatywie, że nie było żadnego innego „albo“.

Pietyzm.

O żonie pewnego sławnego muzyka opowiadają, że zbiera każdą karteczkę, na której znajdują się słowa pisane przez jej męża. Nawet koperty z adresem, kreślonym jego ręką.

— To jeszcze nic — powiada na to pewien równie sławny poeta. — Moja pierwsza żona, z którą się rozwiodłem, ma abonament w agencji informacyjnej. Wszystko, co dotyczy mnie, moich książek i artykułów, dalszych wydań i t. d., wie z wycinków gazeciarskich.

— Biedaczka, tak bardzo pana kocha?

— To nie, ale kładzie mi areszt na honorarja.

Wybr. **Wel.**

Oto jest helitrofan



Nowy typ szybowca, zaopatrzony w motor 20-konny, nazwany przez swego wynalazcę wicehrabiego Ch. de Rogé helitrofanem. Może on lądować pod kątem 45 st. i posiada pozatem właściwości helikoptera.

Jeszcze w sprawie bibljotek gminnych

(Artykuł dyskusyjny)

Jako Białurusin, mieszkający przeważnie w Nowogródczyźnie, i znający stosunki wiejskie, chciałbym parę słów napisać w sprawie ustawy bibljotecznej.

Że czytelnictwo na wsi stoi na bardzo niskim poziomie, z tem każdy musi się zgodzić. Prawda, często przychodzi jakaś zabłąkana gazeta polska, czy białoruska, często ktoś nawet zaprenumeruje sobie jakąś niedrogą, a lichą gazecinę, ale to są fakty tak odosobnione, że naprawdę trudno o nich wspominać. Czytelnicy przeważnie rekrutują się z młodzieży. Starsi bardzo niechętnie garną się zarówno do książek jak i do gazet.

Ot, mówią, nasi ojcowie byli bez książek i gazet szczęśliwi i dożyli swego wieku — my też dożyjemy. — Jest to zdanie ogromnej większości starszych włościan, bardziej zacofanych i konserwatywnych od młodych. Nie garnie się do czytelnictwa, a w każdym bądź razie bardzo mało, młodzież kończąca 1-klasowe szkoły powszechne — może za mało ma do tego przygotowania.

Chciwi są wiedzy i garną się tak do gazet jak i książek tak zwani inteligenci wiejscy. Będą to ci, którzy albo ukończyli 7-klasowe szkoły powszechne, lub szkoły rolnicze, albo młodzież starsza, która, trafiając w wojsku do szkoły podoficerskiej wyniosła z niej pewną „ogładę“ towarzyską oraz zamiłowanie do wiedzy. Jednak tej „inteligencji“ wiejskiej jest stosunkowo niedużo, jest ona w swej przeważającej części białoruska i to mniej lub więcej uświadomiona. Daleka od szowinizmu narodowego czyta wszystko co jej popadnie pod rękę, wypożyczając książki czy to od nauczycieli czy od innych urzędników, lub zamożniejszych „zaściankowiczów“. Naturalnie, że w związku z naogół niskim poziomem kulturalnym grupa ta nie przebiera zwykle w lekturze, czyta często to, czego nie rozumie nawet.

Jak już zaznaczyłem, jest ona w swej przeważającej części białoruska i interesuje się życiem białoruskiem. Dlatego też zakładając bibljoteki gminne należy uwzględnić to i sprowadzić przynajmniej jakąś trzecią część książek białoruskich, które są nadzwyczaj tanie. Niektórzy mogą mi zarzucić, że przez to będzie się prowadziło robotę destrukcyjną, komunistyczną, antypaństwową, etc. Nieprawda, przy dobrej woli można wybrać takie książki białoruskie, które napewno i nie zgorszą i na złą drogę nie poprowadzą wiejską młodzież. Moc jest książek białoruskich apolitycznych, takich, które można sprowadzić z księgarni białoruskich wprost za bezcen.

Jeśli chodzi o fundusze na bibljoteki, to naprawdę niesprawiedliwością byłoby nakładanie nowych podatków na ten cel. Chłop białoruski jest przeciążony wszelkiego rodzaju podatkami a ten nowy, podczas ogólnej nędzy na wsi, jeszcze bardziej pogorszy jego położenie materjalne. Znów odwoływać się do ofiarności społeczeństwa byłoby głosem wołającego na puszczy. Społeczeństwo jest przeciążone wszelkiego rodzaju zbiórkami i kwestami.

Z drugiej strony bibljoteka gminna nie może powstać jak feniks — z popiołu — źródła muszą się znaleźć. Znanem jest, że niektóre wydziały powiatowe dają subsydja albo zapomogi w tej czy innej postaci organizacjom nieprzejawiającym żadnego prawie życia. Takie organizacje nie są rozsadnikiem polskości na kresach a zatem z polskiej racji stanu marnotrawstwem jest każdy grosz na nich wydany. Otóż czyż nie lepiej zamiast podtrzymywać sztucznie niektóre oddziały tych organizacyj — dawać co roku z funduszów sejmiku powiatowego część tych pieniędzy niektórym gminom na zapoczątkowanie bibljoteki.

Również zamykając w mieście takie organizacje, które istnieją tylko na papierze, rozdzielać ich bibljoteki po gminach. To wszystko naturalnie nie wystarczy. Rząd musi przyjść z pomocą gminom, ale bez nakładania nowych podatków. Zresztą mnie się zdaje, że wystarczy bibljotekę tylko zapoczątkować, a sama gmina dołoży wszelkich starań dla utrzymania jej egzystencji Sama młodzież wiejska napewno wówczas przyjdzie z pomocą, organizując na cele bibljotek przedstawienia teatralne (amatorskie), przynoszące często niemały dochód.

Istnieje w Nowogródczyźnie dość wielka przeszkoda w korzystaniu z bibljoteki, mianowicie znaczna odległość niektórych wsi (10—12 km) od gminy. Przeszkoda to jednak tylko pozorna. Conajmniej raz na tydzień idzie z gromady furmanka do gminy, wioząc sołtysa na odprawę. Przez sołtysa można zmieniać książki nawet co tydzień.

Reasumując wszystko, bibljoteki gminne według mnie są konieczne a w nich musi się znaleźć znaczna część książek białoruskich na terenach zamieszkałych w przeważnej mierze przez ludność białoruską.

A. Mochaniewski.

Hołd młodzieży szkolnej pamięci Marszałka Piłsudskiego



W niedzielę na Wielkim Stadjonie Wojska Polskiego ks. biskup polowy Gawlina odprawił mszę świętą za spokój duszy Marszałka Józefa Piłsudskiego wielkiego protektora wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Na stadjonie zgromadził się kilkutysięczny tłum młodzieży szkolnej, oddziały P. W., chorągwie harcerskie żeńskie i męskie oraz organizacje sportowe stolicy. Na zdjęciu — fragment uroczystości. Na pierwszym planie klęczy gen inspektor sił zbrojnych gen. Rydz-Śmigły.

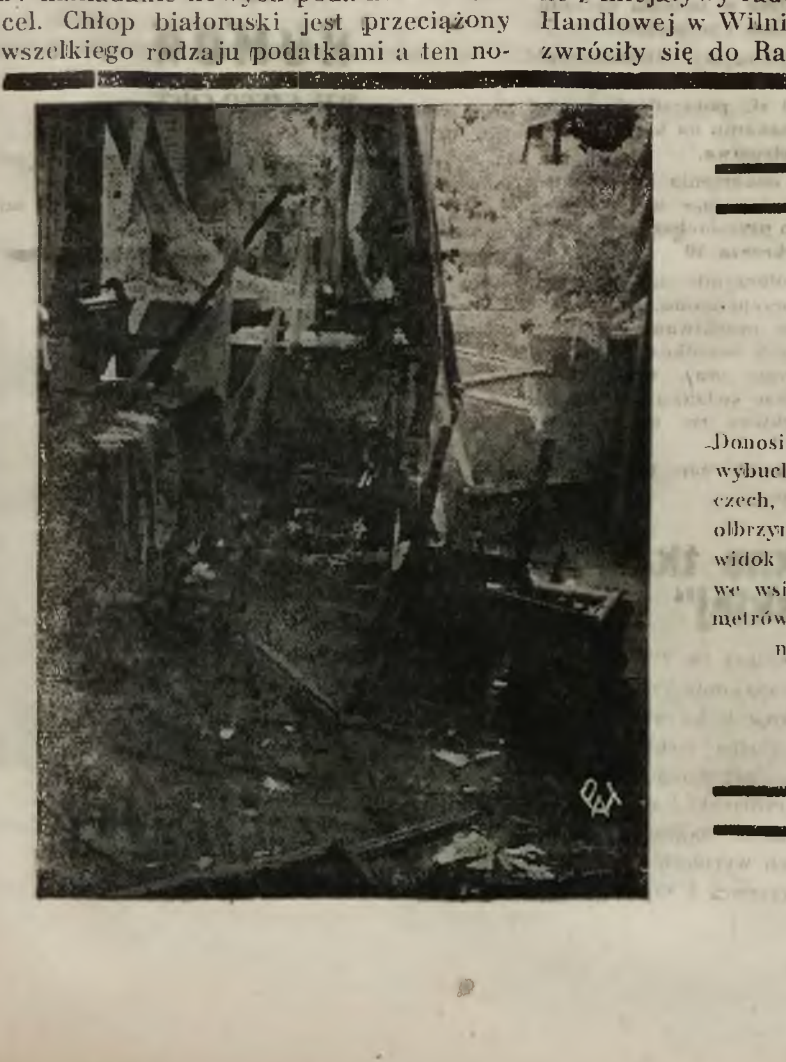
Związek Drzewny na Pomnik Marszałka w Wilnie

W związku z projektem ufundowania pomnika Marszałka Piłsudskiego w Wilnie — miejscowe organizacje drzewne z inicjatywy radcy Izby Przemysłowo Handlowej w Wilnie, inż. G. Guchmana, zwróciły się do Rady Naczelnej Związków Drzewnych w Polsce o współudział w tej akcji.

Nawiązując do uchwały Komitetu Uwiecznienia Pamięci Marszałka Piłsudskiego, zalecającej z jednej strony koncentrację inicjatyw lokalnych, z drugiej zaś strony skierowanie ich na tory praktyczne, zgłoszono wniosek o opodatkowanie całego eksportu drzewa z Polski przy okazji wystawiania zaświadczeń eksportowych, w wysokości 5 gr. od tonny, co **może dać rocznie 50 —100 tysięcy złotych. Sumę tę zaproponowano przekazać Wileńskiemu Komitetowi Budowy Pomnika Marszałka Piłsudskiego** z przeznaczeniem na uregulowanie najbliższego otoczenia przyszłego pomnika, przez wybrukowanie placu, ewentualnie przyległych ulic, kostką drzewną. W razie niemożności realizacji tego projektu, możnaby inicjatywę tę połączyć z projektem Ligi Drogowej, wybudowania drogi Kraków-Zułów.

Rada Naczelna Zw. Drzewnych na swem posiedzeniu projekt powyższy **zasadniczo przyjęła** i powołała Komisję, która zajmie się sposobem realizacji projektu oraz uzgodnienia go z Naczelnym Komitetem Uczczenia Pamięci Marszałka w Wilnie. W skład Komisji weszli m. in. z Wilna pp. dyr. Wł. Barański i radca inż. G. Guchman.

—oOo—



Katastrofa w Reinsdorf

Donosiliśmy już o straszliwym wybuchu w Reinsdorf w Niemczech, który pociągnął za sobą olbrzymie szkody. Na zdjęciu — widok mieszkania robotniczego we wsi położonej o kilka kilometrów od Reinsdorf, zniszczonego przez wybuch.

Wzdłuż i wszerz Polski

— OZNAKA ŻAŁOBY NA UMUNDUROWANIU PUŁKÓW IM. MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO. Celem uczczenia i utrwalenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego w pułkach: 1 szwoleżerów 41 i 6 piechoty, których szefem był zmarły Marszałek, oraz dla Korpusu Kadetów nr. 1, który w tytule swoim nosi Nazwisko Marszałka Piłsudskiego — kierownik Ministerstwa Spraw Wojskowych ustanowił rozkazem z dnia 12 b. m. stałą odznakę żałobną.

Oznakę tę stanowi czarna obwódka, średnicy 3 mm., złożona z podwójnego sznura — jedwabnego u oficerów i podoficerów zawodowych, a bawełnianego u szeregowców i kadetów — przyszyta do krawędzi lewego naramiennika kurtki i płaszcza i noszona stale w służbie i poza służbą przy wszystkich rodzajach ubioru wojskowego.

Obowiązek noszenia tej odznaki mają wszyscy oficerowie, podoficerowie i szeregowcy, należący do stanu ewidencyjnego tych trzech pułków, jako też oficerowie, podoficerowie i szeregowcy, przydzieleni bezpośrednio z tych pułków do sztabów i formacyj (instytucyj) nieewidencyjnych, aż do czasu przeniesienia ich do innych pułków, oraz kadra szkolna i kadeci, należący do stanu faktycznego Korpusu Kadetów Nr. 1.

— REGULARNA KOMUNIKACJA GDYNI Z HELEM URUCHOMIONA. W związku z rozpoczęciem sezonu letniego „Żegluga Polska“ uruchomiła z dniem dzisiejszym regularną komunikację z półwyspem Helskim i przejazd do Helu lub Jastarni i spowrotem kosztuje zł. 4.

Ze zniżek korzystają: członkowie Ligi Morskiej i Kolonjalnej za okazaniem legitymacji— 25%, wojskowi umundurowani garnizonu gdyńskiego — 50%, wycieczki od 11 osób wzwyż— od 20 do 40% w zależności od ilości osób przyjmujących udział w wycieczce. Dzieci do lat 4 korzystają z bezpłatnego przejazdu, natomiast wyżej lat 4-ch i młodzież ucząca się — 50% zniżki.

Pozatem zostały wprowadzone bilety na 10 przejazdów w cenie zł. 25.— przy korzystaniu z których przejazd tam i spowrotem wynosi zł 2,50.

Najtańszy przejazd pociągiem w klasie 3-ej wynosi na Hel i spowrotem zł. 11,— 40 gr.

Przejazd do Orłowa dla dorosłych kosztuje 70 groszy, dla dzieci i młodzieży 40 gr.

— KATASTROFALNA BURZA NAD MAŁOPOLSKĄ. Nad Małopolską przeszła onegdaj gwałtowna burza z piorunami. Większe spustoszenia zauważono w pow. brodzkim, gdzie równocześnie spadł grad, wielkości włoskiego orzecha. W gromadzie Bolesławowej zniszczonych zostało 80 proc. zasiewów, w pięciu innych gromadach zasiewy zostały zniszczone w 25 proc. Wiele zabudowań zawaliło się wskutek wichury. W Mikołowie burza połączona z huraganowym wichrem spowodowała zalanie prawie całej miejscowości. 13-letnią Krystyna Przyszlak powracająca z pastwiska została porwana przez wodę i utonęła.

— WIELKA GDYNIA. Jak już donosiliśmy, dnia 13 b. m. ogłoszono urzędowo rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 8 b. m. rozszerzające granice miasta Gdyni przez przyłączenie do niej gmin Orłowa Morskiego. Cisowej oraz części gruntów obszaru Obłuże i gromady Zagórzę jak również leśnictwa Chylonja i Witomino.

Jednocześnie w dzienniku ustaw Nr. 42 ogłoszono znowelizowany jednolity tekst dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o popieraniu rozbudowy i rozwoju gospodarczego miasta i portu Gdyni.

— PODRÓŻ 11-LETNIEGO LAUREATA KONKURSU LOTNICO-RYSUNKOWEGO. Laureatem konkursu rysunkowo-lotniczego, zorganizowanego przez Polskie Linje Lotnicze „Lot“ dla dzieci został 11-letni Iwaś Hnatowicz, uczeń 4-ej klasy szkoły powszechnej w Wołoszczyźnie (pow. Podhajce, woj. tarnopolskie). Tytułem nagrody odbędzie on w najbliższych dniach podróż samolotem ze Lwowa do Gdyni i spowrotem.

— WZROST WKŁADÓW W KASACH OSZCZĘDNOŚCI. Wkłady oszczędnościowe w komunalnych kasach oszczędności podniosły się w kwietniu r. b. w dalszym ciągu o 2.9 miljonów do 649.1 milj. zł.

Łącznie wkłady w komunalnych kasach oszczędności osiągnęły na dzień 1 maja r. b. 711.7 milj. zł.

— RUCH TELEFONICZNY W MIASTACH. Według ostatnich obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego za kwiecień r. b., w ważniejszych miastach Polski przeprowadzono 41.335 tys. rozmów telefonicznych, z tego w Warszawie 23.581 tys., w Łodzi 4.968 tys., we Lwowie 4.007 tys., **w Wilnie 2290 tys.**, w Krakowie 2121 tys., w Poznaniu 1.026 tys., w Katowicach 964 tys., w Białymstoku 743 tys., w Bydgoszczy 741 tys., w Gdyni 443 tys., w Chorzowie 311 tys. i w Toruniu 140 tys. rozmów.

KURJER SPORTOWY

Reprezentacja Polski remisuje z Węgrami 1:1





W niedzielę na stadjonie Wojska Polskiego rozegrany został wobec 10 tys. widzów mecz piłkarski pomiędzy drugą reprezent. Ligi a nieoficjalną reprezentacją Węgier. Mecz zakończył się sukcesem polskiej drużyny, która wywalczyła wynik remisowy 1:1. Do przerwy prowadzili Węgry 1:0.

Na zdjęciu — drużyny polska i węgierska, obok — emocjonujący moment meczu pod bramką Węgier.

PIERWSZE ZWYCIĘSTWO JĘDRZEJOWSKIEJ W LONDYNIE.

Rozpoczęły się w Londynie rozgrywki tenisowe o mistrzostwo Londynu, poprzedzające mistrzostwa świata w Wimbledonie. W rozgrywkach tych bierze udział Jędrzejowska, która w pierwszem spotkaniu pokonała Angielkę, miss Sanders 6:4, 6:3.

CZECHOSŁOWACJA-NIEMCY W FINALE STREFY EUROPEJSKIEJ.

Niespodziewanie wysokie zwycięstwo Niemiec nad Australją i zwycięstwo Czechosłowacji nad Południową Afryką sprawiło, że do finału w strefie europejskiej o puhar Davisa doszły Niemcy i Czechosłowacja.

Zwycięzca tego spotkania walczyć będzie z Ameryką, a zwycięzca z pomiędzy tych ostatnich spotka się z posiadaczem puharu — Anglją.

RONCZEWSKI ZWYCIĘŻYŁ W RAIDZIE MOTOCYKLOWYM.

Zostały już obliczone wyniki rajdu motocyklowego dookoła Wilna. Raid odbył się na trasie 240 km. Warunki były bardzo trudne. Startowali tylko najlepsi motocykliści.

Wyniki są następujące: 1) Ronczewski — Strzelec; 2) Sabuk — WTCiM; 3) Palewicz — WTCiM; 4) Rabinowicz — Strzelec; 5) Maracewicz — Strzelec i 6) Tatarynowicz — Strzelec.

Komandorem rajdu był por. Jerzy Gostkiewicz, który jeszcze raz udowodnił że jest doskonałym organizatorem imprez sportowych.

Do komisji sędziowskiej należeli: komandor, por. J. Gostkiewicz, J. Balul, M. Znajdziełowski i Stanisław Staniukiewicz.

Raid organizowany był przez Klub Motocyklowy Strzelec i przez Wil. Tow. Cyklistów i Motocyklistów.

LUCKHAUS SKOCZYŁ 14 mtr. 33 cm.

W Białymstoku odbyły się okręgowe mistrzostwa lekkoatletyczne pań i panów.

W trójskoku Luchhaus uzyskał świetny wynik 14,33 mtr. Jest to najlepszy wynik tegoroczny w tej konkurencji.

W rzucie dyskiem Kozłowski (Śmigły) miał wynik 40,52.

Zasłona z Jagiellonji osiągnął na 100 mtr. 11,05, a na 200 mtr. 23,05.

Wśród pań Kacówna z Makabi uzyskała na 60 mtr. wynik 8,4 a na 100 mtr. 13,9.

„Chleb przyszłości“

Profesor uniwersytetu w Pradze Stoklasa, podjął ostatnie energiczną kampanję w walce o nowy sposób wypiekania chleba. Jak głosi prof Stoklasa w szeregu odczytów i konferencyj, dotychczasowy wypiek chleba w krajach zachodu nie poszedł za zdobyczami nauki współczesnej. I tak otręby, najcenniejsza cząstka zboża, zawierająca fosfór, magnesium, calcium i żelazo w formie organicznej, a więc łatwo dającej się przyswoić, są starannie odrzucane z mąki przeznaczonej na chleb. Skutkiem tego chleb ten stanowi pożywienie ubogie i niekompletne. Prof. Stoklasa rzucił hasło walki o „chleb przyszłości“ t. zn. chleb, zawierający otręby i jednoczący wszystkie pierwiastki odżywcze pszenicy i żyta.

Spływ kajakowy z Ignalina do Wilna

Opracowano już szczegóły ogólpolskiego spływu kajakowego z Ignalina do Wilna, który organizowany jest przez Związek Propagandy Turystyki Wilna i Wileńszczyzny oraz przez Wileński Komitet Towarzystw Wioślarskich.

Spływ rozpocznie się 3 lipca z jeziora Pagawkinis, o jeden kilometr od stacji kolejowej Ignalino i trwać będzie 3 dni.

Trasa podzielona została na trzy etapy. Pierwszy etap z Ignalina do N. Święcian wynosi 49 km. Etap drugi z N. Święcian do Podbrodzia jest nieco krótszy, ale trzeci etap z Podbrodzia do Wilna jest najtrudniejszy, wynosi 63 km. Pierwsze dwa etapy mieć będą charakter spływu turystycznego. Na ostatnim zaś odbędzie się wyścig na czas. Meta znajdować się będzie w Wilnie, koło przystani wioślarskich.

Kajakowicze przyjadą do Wilna w piątek 5 lipca, koło godziny 15. W spływie udział brać mogą turyści z całej Polski. Zgłoszenia przyjmuje Związek Propagandy Turystyki w Wilnie, ul. A. Mickiewicza 32, tel. 21—20. Turystom przysługuje 80% zniżki kolejowej. Zniżki wydają biura podróży w całej Polsce.

Trzeba przypuszczać, że spływ kajakowy obudzi zrozumiałe zainteresowanie w całej Polsce i że na starcie zbierze się sporo turystów z Warszawy, Poznania, Śląska, Lwowa...

Zwycięzcom rozdane będą pamiątkowe nagrody. Nagrody rozdane będą w czasie regat międzynarodowych w Trokach, 7 lipca.

Na całej trasie będą rozmieszczone punkty odżywcze i kontrolne.

Trasa z Ignalina do Wilna jest bardzo urozmaicona. Przechodzi przez szereg prześlicznych jezior: Pagawkinis, Dryngis, Dumblis, Łuszę, Szukarwę i t. d.

Proces b. burmistrza w Głębokiem Kolbuszewskiego

We wtorek sąd okręgowy wileński na sesji wyjazdowej w Głębokiem przystąpił do rozpoznawania sprawy burmistrza Głębokiego Edwarda Kolbuszewskiego, oskarżonego o nadużycia władzy i defraudacje. Kolbuszewski, jak już donosiła prasa, został zawieszony w lutym w urzędowaniu, w marcu zaś aresztowany i osadzony w więzieniu na Łukiszkach. Obecnie został przewieziony do Głębokiego.

Rozprawie przewodniczy wiceprezes sądu okręgowego Brzozowski. Wnosi oskarżenie podprokurator Jaczynowski, broni adwokat Szyszkowski. Powództwo cywilne w imieniu zarządu miejskiego popiera adwokat Czernichow.

Akt oskarżenia, zawierający kilkadziesiąt stronic maszynowego pisma zarzuca Kolbuszewskiemu defraudację 2000 zł., poczynienie inwestycyj w prywatnem mieszkaniu na koszt miasta oraz inne podobne przestępstwa.

Po odczytaniu aktu oskarżenia Kolbuszewski składał kilka godzin trwające wyjaśnienie, poczem sąd przystąpił do przesłuchania świadków, których liczba przekracza 50.

Proces ten wzbudził olbrzymie zainteresowanie. Sala rozpraw jest przepełniona. Ze szczególnem zainteresowaniem oczekiwane jest zeznanie jednego z głównych świadków oskarżenia inspektora Petryszczego oraz wezwanego na rozprawę w charakterze świadka — biegłego wojewódzkiego inspektora zw. samorządowych Żyłki.

Rozprawa potrwa zapewne parę dni.

—oOo—

Z życia białoruskiego

Białoruski koncert w radjo.

Dnia 26 czerwca od godz. 15,30 do 16 przed mikrofonem radjostacji wileńskiej wystąpi białoruski chór pod batutą p. Szyrmy z następującym programem:

1) Pieśni Wiasielnyje: 1. Oj lacieli usańki, 2) Dy chło pa ciomnym lesie hukaje, 3) Swatok

2. Pieśni biasiednyje: 1. A za lichimi marozami, 2. Oj pa hare pa dalinie, 3. Kalychanka 4. U czystym poli kalina staic, 5. Czorny woczki para spać.

Zakończenie maturalnych egzaminów w gimn. Białoruskiem.

W białoruskiem państwowem gimnazjum im Juljusza Słowackiego zakończyły się niedawno maturalne egzaminy. Z 30 uczniów, dopuszczonych do egzaminów, świadectwo dojrzałości uzyskało 23

„Poznaj piękno tkaniny wileńskiej“

W związku z kiermaszam św. Piotra i Pawła w Wilnie Związek Propagandy Turystycznej Ziem Wileńskich organizuje kilka wycieczek z całej Polski pod hasłem „Poznaj piękno tkaniny wileńskiej“. Niewątpliwie duży zjazd wycieczkowiczów zachęci nasze wieśniaczki i wieśniaków do przywiezienia na kiermasz najpiękniejszych kilimów, płócien i innych wyrobów tkackich. Impreza zacznie się 28 czerwca i zakończy 30.

Statki muszą się ustatkować...

Korzystając z ustalenia się (nie wiadomo czy na długo) pięknej słonecznej pogody — całe rzesze wilnian wędrują do parków, poza miasto i t. d. Największą bodaj popularnością cieszą się plaże i wogóle okolice Antokola. Wspaniałe widoki zwabiają chętnych oderwania się choć na moment od codziennych zajęć, by w potokach wody i słońca „wykorzystywać lato“.

Na Wilji przeto ruch: szybko mkną ostre kajaki, kołyszą się bardziej obszerne łodzie, rzeka jest przecinana we wszystkich kierunkach uderzeniami rąk pływaków. Złośliwi mówią, że rozpoczął się sezon na topielców...

Mniej odważni, a tych, jest zawsze najwięcej i wogóle t. zw. szersza publiczność zażywa dobrodziejstwa lata w sposób nieskomplikowany, poprostu jezdzi statkami. Do Wołokumpji, Trynopola, Kalwarji, Werek... Tam dopiero chęci się różnicują: część wygrzewa się na plaży, część robi spacery po lasach, inni znów instalują prowizoryczną siatkówkę, oddając się grze w piłkę. Słowem „każdy bawi się jak umie“. Niestety to ostatnie zdanie należy odnieść i do T-wa, które utrzymuje żeglugę na Wilji. Rozumuje chyba ono następująco: publiczność się bawi, my pobawmy się nią za jej pieniądze...

Chodzi tu o sprawę bardzo ważną, o t. zw. kursowanie statków. Piszę o „tak zwane“, bo o jakimś porządku trudno mówić. Mniejsza już o to, że na poszczególnych przystankach niema rozkładów jazdy, gdyż wogóle są one nieprzestrzegane. Informacje ustne zawodzą: za 45 minut za godzinę, za... Zasada „pośpieim“, szeroko tu stosowana, ma nieprzyjemne skutki. Gość kupił bilet „tam i spowrotem“. Zawieźli „tam“, ale droga powrotna upstrzona już jest znakami zapytania (odnosi się to przedewszystkiem do dni świątecznych). Trzeba stać i pilnować na przystanku. Wreszcie po długich oczekiwaniach parostatek z piskiem syreny pojawia się na zakręcie. W stłoczoną na mostku publiczność wstępuje nadzieja. Ale oto dzieje się rzecz niesamowita. Statek przeraźliwie popiskując w dalszym ciągu przejeżdża tuż pod nosem zebranych na brzegu, wcale się nie zatrzymując. Okazuje się, że „jest przepełniony i wszystkich nie będzie mógł zabrać, ale zaraz przyjdzie następny“ —przynajmniej tak krzyczy sternik. Oczekujący (stali godzinę) wiedzą zapewne co to jest „zaraz“, (druga godzina), gdyż reagują niecierpliwie.

Jeden o sylwetce boksera odzywa się:

— Narod spokojny. Ol żeb podpłynął do pa rachoda i dał w morda...

Wielu mając wykupiony bilet „spowrotem“, ale nie mając czasu na dalsze wyczekiwanie decyduje się „spowrotem“ — wracać łódkami (dobrze jeśli są), albo brnąć przez piach do przystanku autobusowego. Po spędzeniu wielu godzin na słońcu nie należy to do przyjemności. Człowiek wywieziony na niepewne za miasto zamiast odpoczywać narażony jest na tortury. Kuracyjka dla nerwów wcale nienajgorsza...

W imię dobra publicznoci (no i własnego) T-wo powinno znormalizować stosunki, panujące w żegludze na Wilji. Statki są dla publiczności a nie ona dla nich. Jeżeli stan obecny trwał nadal — zachodziłaby potrzeba interwencji czynników nadrzędnych. am.

—oOo—

HUMOR

WIE CZEGO CHCE.

W księgarni:

— Co pan sobie życzy? Klasyków czy też powieść detektywną?

— Aby wszystko było w porządku, niech mi pan da klasyczny romans detektywny.

Wiadomości gospodarcze

Polityka zbożowa

Od czasu przesilenia gospodarczego dużą wagę przywiązywano zawsze u nas do polityki zbożowej. Kryzys, powodując katastrofalny spadek cen płodów rolniczych i surowców, najmocniej ugodził w ceny zboża, przedewszystkiem zaś w ceny żyta i pszenicy. Cena światowa żyta spadała z roku na rok. W przeliczeniu na parytet Poznań — przeciętna cena światowa żyta wynosiła w 1929/30 r. — 25.50 zł., w 1930/31—15,92 zł., w 1931/32 — 13,50 zł., w 1932/33 — 10,05 zł., w 1933/34 — 5,50 zł.

W krajach eksportowych w zakresie zboża, do których należy Polska, ten katastrofalny i postępujący stale spadek cen musiał wywrzeć wysoce ujemny wpływ. Jak stwierdził w swym ostatnim wywiadzie minister rolnictwa, w kraju, w którym istnieje nadwyżka wywozu w zakresie wszystkich podstawowych artykułów rolniczych. ceny tych artykułów z konieczności zależeć muszą od sytuacji na światowych rynkach zbytu, podniesienie cen wewnętrznych ponad światowy nastąpić może wyłącznie o wysokość ofiary ponoszonej przez Skarb Państwa w tej czy innej postaci dla podtrzymania cen poszczególnych artykułów.

Podtrzymywanie więc cen zboża, jako podstawowego produktu naszego rolnictwa, stało się jednem z najważniejszych zadań polityki gospodarczej państwa. Dzięki wprowadzeniu wysokiej ochrony celnej. premij eksportowych, interwencyjnego skupu zboża przez Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe kredytów zastawowych i t. p. środków polityki zbożowej — ceny żyta w Polsce utrzymywane były na poziomie wyższym od przytoczonych cen światowych. Wynosiły one przecietnie dla powyższych lat 20,25 zł., 18,80 zł., 22,70 zł., 16,40 zł., 13,60 zł., a w r. b. około 15 zł. za kwintal.

Dzięki tej akcji interwencyjnej rolnictwo zyskało ponad 55 milj. zł. w ciągu ostatnich pięciu lat. Zwiększeniu jednak dochodu rolników o tę kwotę towarzyszyły ogromne koszta, które rozkładały się głównie na wydatki, na premje eksportowe oraz na pokrycie strat P.Z.P.Z. z tytułu prowadzonej przez te zakłady akcji skupu żyta.

W wywiadzie swym minister Poniatowski przytoczył, że ilość zakupywanego przez P. Z. P. Z. zboża z roku na rok rosła. zwiększając się z 48 tys. tonn w r. 1931 do 334 tys. tonn w r. 1934 w samym tylko okresie zbiorów do końca października każdego roku. Świadczy to o potęgującej się stale podaży zboża ze strony rolników, którzy chętnie chcieli sprzedawać zboże przedsiębiorstwu płacącemu wyższą cenę. W tych warunkach koszt akcji skupu musiał wzrastać, skuteczność zaś samej akcji na przyszłość pozostawała pod znakiem zapytania, tembardziej, że ze względów technicznych (brak odpowiednich pomieszczeń) P. Z. P. Z. nie były w stanie zamagazynować skupywanego w tak wielkich ilościach zboża.

Biorąc powyższe pod uwagę w nowym planie polityki interwencyjnej na odcinku zbożowym na rok gospodarczy 1935—36, akcja P.Z.P.Z. została potraktowana inaczej. Zakupy tych zakładów będą na przyszłość dokonywane, jednak że tylko na podstawie normalnej kalkulacji kupieckiej.

Oczywiście, takie postawienie sprawy — całkowicie zresztą uzasadnione — nie powinno budzić poglądu, że cena żyta w nowej kampanji załamie się. Cena ta będzie nadal podtrzymywana przez premje, które zostały utrzymane i powinna kształtować się na poziomie wyższym conajmniej o 6 zł., czyli o wysokość premji, od ceny światowej.

Skasowanie zakupów interwencyjnych P. Z. P. Z. i sprowadzenie roli P. Z.P.Z. do ram normalnej działalności kupieckiej ma jednak dla rolnictwa duże znaczenie. Posunięce to jest sygnałem który powinien przestrzec rolników przed rzucaniem zboża na rynek. Wśród przyczyn tych najważniejszą jest głód gotówki na pokrycie podatków. długów prywatnych i bankowych, jak również na zakup najniezbędniejszych towarów.

Wydaje się, iż dalsza akcja interwencyjna państwa w zakresie podtrzymywania cen zboża — po skasowaniu zakupów interwencyjnych P. Z. P. Z. powinna iść w kierunku zmniejszania nacisku tych przyczyn. wyrzucających zboże na rynek. Kierunek ten został poniekąd już wytyczony w ostatnich uchwałach Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. kóry postanowił redukcję niektórych świadczeń gotówkowych rolników na rzecz skarbu państwa, samorządu terytorjalnego i instytucyj prawno-publicznych.

Redukcja tych świadczeń, rozłożenie ich płatności w ten sposób, aby rolnik nie musiał zaraz po żniwach sprzedawać zboża, akcja interwencyjna w zakresie cen artykułów hodowlanych, zwiększająca dochód drobnego rolnictwa z hodowli — będą nader ważnemi nowemi elementami polityki rolniczej. Elementy te w połączeniu z rozszerzeniem akcji kredytów zastawowych oraz z pewną roztropnością rolników pry rzucaniu zboża na sprzedaż — powinny stworzyć wystarczającą podstawę dla zdrowszego w przyszłości kształtowania się sytuacji na rynku zbożowym.

J. R-ski

Stan zasiewów w Polsce

Na Wileńszczyźnie najgorzej

Stan zasiewów głównych ziemiopłodów, ustalony na podstawie sprawozdań małej sieci korespondentów rolnych Głównego Urzędu Statystycznego, przedstawiał się w dniu 5 czerwca rb. przeciętnie dla całej Polski w stopniach kwalifikacyjnych następująco: (pierwsza liczba w nawiasie oznacza stan w dniu 15 maja rb., druga — w d. 5 czerwca r. ub.) : pszenica ozima 3,2 (2,8—2,9), żyto ozime 3,2 (2,8—2,9), jęczmień ozimy 2,9 (2,6 — 2,7), pszenica jara 3,2 (2,9—2,7), żyto jare 2,0 (,7—2,5), jęczmień jary 3,2 (2,8—2,7), owies 3,1 (2,8—2,7), ziemniaki 2,8 (w czerwcu r. ub. 2,8).

Ocieplenie które nastąpiło na początku czerwca, oraz dostateczna ilość wilgoci w roli wpłynęły na znaczne polepszenie się stanu zasiewów. Poprawa ta nastąpiła we wszystkich województwach.

Najlepszy stan pszenicy ozimej był w woj. kieleckiem i krakowskiem, najgorszy w dalszym ciągu **w woj. wileńskiem.** Stan żyta ozimego najlepiej przedstawiał się w woj. lwowskiem i tarnopolskiem, **najgorzej — również w wileńskiem.** Stan jęczmienia jarego najlepszy był w wojew. tarnopolskiem, najsłabszy w woj. białostockiem, **wileńskiem**, poleskiem oraz pomorskiem. Najlepszy stan owsa zanotowano w woj. tarnopolskiem, **najsłabszy — w woj. wileńskiem**

Naogół stan zbóż był powyżej średniego w woj. centralnych i wołyńskiem oraz południowych i śląskiem. W pozostałych województwach — stan ten przedstawiał się słabo. Na słaby rozwój zbóż w woj. wschodnich wpłynęły zimna i przymrozki, które trwały do pierwszych dni czerwca; w woj. poznańskiem natomiast — częściowo brak wilgoci w roli.

Stan ziemniaków był najlepszy w woj. tarnopolskiem. najgorszy — w woj. białostockiem i poznańskiem.

Walka o sztuczny jedwab

Przemysł włókienniczy podjął obecnie akcję w sprawie obniżenia cen przędzy sztuczno-jedwabnej. Specjalna komisja wielkiego przemysłu opracowała obszerny memorjał, wykazujący, że poziom cen przędzy sztuczno-jedwabnej w Polsce jest znacznie wyższy, niż na rynku międzynarodowym. W sprawie tej przedstawiciele przemysłu włókienniczego odbyli konferencję w ministerstwie przemysłu i handlu. Na konferencji tej, w której wzięli również udział reprezentanci przemysłu jedwabniczego, stwierdzono konieczność przystosowania się włókiennictwa polskiego do tendencyj produkcyjnych, panujących na rynkach światowych. Przemysł włókienniczy przestawia się ostatnio na mieszanie surowców z przędzą sztuczno-jedwabną, co w Polsce napotyka na duże trudności z uwagi na drożyznę tej przędzy. Dlatego też należy spowodować redukcję cen krajowej przędzy.

Działalność biur pośrednictwa pracy

Jak wynika z ostatnich zestawień, biura pośrednictwa pracy Funduszu Pracy **dostarczyły** zatrudnienia 49.995 osobom, w tem 41.232 **mężczyznom** i 8.763 kobietom. Na terenie województw centralnych skierowano do pracy 20.345 osób (w tem w Warszawie 2.500), **w województwach wschodnich 1.709**, w zachodnich 20.688 (w tem na Śląsku 9.275), oraz w województwach południowych 7.253.

Z ogólnej liczby skierowanych do pracy przypada na grupę górników 2.567 osób, na hutników 912, na metalowców 1.831, na włókienników 1.999, na robotników budowlanych 5.488, na inne zawody przemysłowe 1.394, na niewykazujących zawodu 31.857, na robotników rolnych 3.391, na pracowników umysłowych 664, na młodocianych 832, oraz na służbę domową 1.060 osób.

Możliwości zbytu roślin strączkowych w Senegalu

Według otrzymanych przez Państwowy Instytut Eksportowy wiadomości, istnieją pewne, choć ograniczone, możliwości dla eksportu polskiej fasoli i grochu do Senegalu. W ostatnim sezonie nadeszła do Dakaru partja fasoli polskiej, zakupiona za pośrednictwem Marsylji. Według danych statystycznych, importowano w r. ub. do Senegalu i Sudanu francuskiego roślin strączkowych suchych za okrągło 545 tys. fr. fr

Ostatnia podróż s.|s. „Kościuszko“

S/S „Kościuszko“ przybył w dniu 16 b. m. z Gdyni do Nowego Yorku, przywożąc 101 pasażerów. Spowrotem zaś odpłynie dnia 19-go czerwca i ma przybyć do Gdyni dn. 1 lipca r. b. Będzie to ostatnia podróż statku na trasie Ameryka—Gdynia, gdyż od tej chwili S/S „Kościuszko“ odbędzie szereg wycieczek, poczem zostanie przeniesiony na trasę linji palestyńskiej.

S/S „Polonia“ przybył dn. 16 czerwca z Konstancy do Haify, przywożąc 647 pasażerów, w tem 569 emigrantów, udających się na stały pobyt do Palestyny.

Wartość rubla sowieckiego

Urzedowo kurs rubla sowieckiego został ustalony reformą walutową z 5 lutego 24 r. na 45 zł. 80 gr. (czerwoniec liczy 10 rubli). Ale po znanych eksperymentach sowieckich, wartość kursowa rubla obniżyła się tak katastrofalnie, że np. na warszawskiej giełdzie nieoficjalnej notowano czerwoniec po kursie 1 zł. 18 gr. Im dalej na wschód tem, więcej wartość czerwońca maleje np. w Szanghaju jest zwykle o 1 proc. niżej notowany aniżeli w Warszawie. Jaka jest wartość artykułów spożywczych w cenach urzędowo ustalonych? Od grudnia 1934 roku kg. chleba razowego kosztuje w Moskwie 1 rb. w Leningradzie 1.10 chleba białego w Moskwie — 2 rb. w Leningradzie 2.20. Wynika z tego że zdolność nabywcza rubla w stosunku do cen chleba została utrzymana zaledwie w wysokości 5 proc.

Hiszpanja podwyższyła cło na polskie jaja

Jak się dowiadujemy, rząd hiszpański podniósł opłatę celną przy imporcie jaj polskich do wysokości 60 pesetów, co równa się około 40 zł. na 100 kg. Zarządzenie to, przez swoją nadmierną wysokość, wyklucza zupełnie możliwość naszego eksportu do Hiszpanji. Podobno jest to odpowiedź Hiszpanji na podniesienie przez nas cła na banany.

Budujemy nowe linje kolejowe



Moment poświęcenia i rozpoczęcia robót budowy kolei Sierpc—Toruń. Na zdjęciu — widzimy Pana Ministra Komunikacji Butkiewicza wsypującego pierwszą łopatę ziemi do wagoniku. Poświęcenia dokonał ks. proboszcz Klin.

Wieści i obrazki z kraju

Mołodeczno

— POWIATOWA KONFERENCJA CECHÓW RZEMIEŚLNICZYCH. Pod przewodnictwem dyrektora Izb Rzemieśl niczych w Warszawie, p. płk. Sikorskiego oraz w obecności dyrektora wileńskiej Izby Rzemieślniczej, p. Młynarczyka, referenta przemysłowego urzędu wojewódzkiego w Wilnie, p. Filipczyka, przedstawiciela starosty powiatowego, p ref. Siła-Nowickiego, burmistrza m. Mołodeczna, p. T. Rylskiego, przedstawicieli szkolnictwa średniego i powszechnego OMP. prasy, Zarządów Cechu i O. M. P-u z p. St. Potrzebowskim na czele odbyła się w Mołodecznie konferencja Cechu Rzemieślniczego, na którą przybyli delegaci z terenu całego powiatu. Poza sprawozdaniami Zarządu Cechu omawiane były sprawy: sprawy uczniów terminatorów, uruchomienia Ośrodka Przemysłowo-Rzemieślniczego i uzyskanie subsydjów, zwalczania nielegalnego rzemiosła, zatrudnienia brukarzy, udziałów rzemieślniczych w przetargach, wydawania kart rzemieślniczych, zwalniania od opłat na rzecz Izby od kart rzemieślniczych, uproszczenia egzaminów czeladniczych i mistrzowskich, wyznaczenia łączników cechowych, rozsprzedaży cegiełek na budowę Domu Rzemieślniczo-Ompiackiego, uzyskania pożyczek długo terminowych dla rzemiosła powiatu mołodeczańskiego, uzyskania kredytu budowlanego dla rzemieślników, urządzenia kursów ceramicznych, urządzenia kursów kucia koni, powołania do życia Związku Rzemieślników Chrześcijan przy Cechu, powołania do życia Stowarzyszenia Młodzieży Rzem. Chrześcijańskiej i złagodzenia podatków dla rzemieślników. Sprawy referowali: Dyrektor Izby Rzemieślniczej i z ramienia Zarządu Cechu, p. Jan Michalczuk.

Podobna konferencja w tym samym dniu odbyła się w Cechu Rzemieślników Żydów. **Wu.**

— **NOWY KOMENDANT POWIATOWY P. P.** W dniu 17 b. m. objął urzędowanie nowy komendant powiatowy P. P. w Mołodecznie, p kom. Szmieloff, dotychczasowy kierownik II komisarjatu P. P. w Wilnie.

— **POLICJA STAWIA WŁASNY DOM** Miejscowe władze policyjne prowadzą pertraktacje z burmistrzem miasta o przydzielenie im bezpłatnie placu miejskiego pod budowę własnego gmachu. Zarząd miasta w zasadzie przychylił się do prośby policji i wyznaczył plac, położony w obrębie placu Napoleona wzdłuż ul. Piłsudskiego. Gdy projekt policji wejdzie na drogę realizacji, Mołodeczno wzbogaci się o dwa piękne gmachy, bowiem przy tejże samej ulicy ma stanąć dom poczty.

— **ZEBRANIE ORGANIZACYJNE KOMITETU UCZCZENIA PAMIĘCI MARSZAŁKA. W Mołodecznie z inicjatywy zarządu miejskiego Koła BBWR, z udziałem miejscowego społeczeństwa, odbyło się organizacyjne posiedzenie Komitetu Miejskiego Uczczenia Pamięci ś. p. Józefa Piłsudskiego, Pierwszego Marszałka Polski.**

Zebrani uchwalili uwiecznić pamięć Wielkiego Marszałka przez założenie parku Jego imienia w dzielnicy Nowa Buchowszczyzna w Mołodecznie, obok kościoła garnizonowego. Wszystkie roboty związane z założeniem parku mają być wykonane siłami wyłącznie miejscowego społeczeństwa.

Do prezydjum komitetu wybrano starostę Olszewskiego, d-cę 86 p. p. płk. dypl. Wiatra, proboszcza miejscowej parafji ks. Łozowskiego i innych. Pozatem wyłoniono komitet wykonawczy, który po zorganizowaniu sekcyj: administracyjnej, technicznej i finansowej niezwłocznie przystąpi do pracy.

Druja

— ZIEMIA NA KOPIEC MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO. Niezwykle podniosła uroczystość odbyła się tu w dniu 16 b. m. Na placu Św Antoniego, gdzie się znajduje grób Nieznanego Żołnierza, ustawiły się w czworoboku wszystkie miejscowe organizacje oraz wojsko i tłumy ludności. Pośrodku zapłonęło wielkie ognisko a p. kpt. Lewestam objaśnił znaczenie momentu brania ziemi granicznej na pomnik-kopiec — akurat o tej godzinie, w której Marszałek zakończył życie.

Nowa Wilejka

— **W GODZINĘ ŚMIERCI MARSZAŁKA.** Na terenie Nowej Wilejki powstał Komitet Uczczenia Pamięci ś. p. Marszałka Piłsudskiego. Na przewodniczącego tego Komitetu został wybrany p. płk. Korwin-Kossakowski. Na jednom z posiedzeń Komitetu postanowiono w każdą niedzielę zapalać ognisko symboliczne w godzinę śmierci Marszałka. W ub. niedzielę symboliczne ognisko zapalono na szczycie jednego ze wzgórz, okalających Nową Wilejkę. Dookoła zebrali się członkowie ZS i liczny zastęp młodzieży i gromady publiczności. Wiceprezes Oddziału ZS ob. Kossowski przeczytał zebranym rozkaz Marszałka Piłsudskiego do żołnierzy, wydany po zdobyciu Wilna w 1919 r. Następnie komendant powiatowy ob. Banio odebrał przyrzeczenie od kilkunastu nowych członków ZS. Wreszcie zaśpiewał chór męski Towarzystwa Przyjaciół Strzelca pod kierownictwem p. Stankiewicza, nauczyciela śpiewu.

Dukszty

—**Uchwała Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego**. Przedstawiciele wszystkich warstw społecznych i organizacyj na terenie gm. dukszlańskiej obradowali wspólnie nad zagadnieniem — jakby najgodniej uczcić pamięć Wielkiego Marszałka. Obradom przewodniczył St. Niemczyk. Wojsko reprezentowali kapitanowie KOP'u: Melnarowicz i Wasilewski, policję— kom. Orkisz, samorząd — wójt Szejko, kolejarzy Sawicki, Cigler, Ejsymont i Lancewicz, organizacje chrześcijańskie — ks. Słupkiewicz, straż pożarną — Bowszejn, organizacje żydowskie— Teller. Ponadto byli obecni wszyscy nauczyciele publicznych szkół żydowskich. Postanowiono jednogłośnie uczcić pamięć Wodza Narodu przez wzniesienie gmachu 7 klasowej szkoły powszechnej im. Józefa Piłsudskiego. Odrazu zaczęto składać ofiary na ten cel. Kap. Melnarowicz przyrzekł zbudować własnym kosztem podłogę w jednej klasie, p. Niemczyk ofiarował obligacje pożyczki narodowej na sumę 100 zł. i t. d. Postanowiono także opodatkować się na ten cel, organizować imprezy dochodowe, zlokalizować składki Towarzystwa Popierania Budowy Szkół Powszechnych i t. p. Na miejscu ukonstytuował się komitet budowy szkoły, w skład którego weszli pp.: Niemczyk, Wasilewski, Teller, Sawicki, Stankiewicz, Szejko, Lancewicz i inni.

Wzniesienie Szkoły — świątyni kultury, polskości i światła na północnym krańcu Święciańszczyzny —rodzinnej ziemi Marszałka, jest chyba najgodniejszym wyrazem uczczenia Jego pamięci. **jd**

Rudomino

— **Rada gminy rudomińskiej,** chcąc uczcić pamięć zmarłego Wodza Narodu, uchwaliła wyasygnować 200 zł. częściowo na kupno dzieł Marszałka, częściowo zaś na pomnik w Wilnie.

Na wniosek radnego Jana Hopki uchwalono jednogłośnie budującą się czteroklasową publ. szkołę powszechną w Czarnym Borze nazwać im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Francja próbuje osiągnąć nowy rekord



Francuski hydroplan „Krzyż Południa" przedsięwziął lot z Cherbourgu do Afryki z zamiarem pobicia rekordu długości lotu.

Pierwsze zdjęcie z miasta śmierci



Z Beludżystanu, który dotknęło straszne trzęsienie ziemi, nadchodzą pierwsze zdjęcia. Na naszem zdjęciu przedstawione są ruiny domu w dzielnicy dworcowej z kilku mieszkańcami z pośród nielicznych, którzy uszli z życiem z katastrofy.

Reportaż filmowy z pogrzebu Marszałka w Ameryce

W najbliższych dniach nadejdą do Ameryki kopje filmu reportażowego z uroczystości pogrzebu śp. Marszałka Piłsudskiego w Warszawie i Krakowie. Film ten oczekiwany jest z dużem przejęciem przez ośrodki polskie na terenie całej Ameryki. Również doniosłem wydarzeniem w życiu Polonji amerykańskiej będzie wyświetlanie filmu historycznego „Sztandar Wolności", który obrazuje życie Marszałka Piłsudskiego i jego walkę o niepodległość Ojczyzny począwszy od roku 1905, aż do chwili ostatniej.

Dochód z wyświetlania filmu reportażowego przeznaczony będzie na fundusz budowy kopca Józefa Piłsudskiego na Sowińcu.

Jan Kuszel i Eugenjusz Bałucki 67

PRZEGRANA

Powieść współczesna

Perkins roześmiał się.

— Nie znasz go, Archie. On twarz zmienia tak łatwo, jak nazwisko. Myślisz, że tu w Warszawie był podobny do tego Gordona, którego znałem z czasów „czterdziestki"?

— Co to było?

— Podczas wojny „pokój Nr. 40" w War Office był centralą deszyfrowania depesz. Pracowaliśmy tam razem dłuższy czas. Takiego drugiego niema na świecie.

— I pan, wiedząc o tem, nie zgodził się na zupełne unieszkodliwienie tego druha. Wciąż te półśrodki i półśrodki, a Gordon uciekł.

— How dull you are!

— Thank you. Słyszę to już drugi raz.

— Nie chcesz zrozumieć, że to jest człowiek, który zrobił Anglji więcej dobrego, niż tysiąc innych. Mam obowiązek i rozkaz go oszczędzać. Za ten zamach automobilowy musiałem za ciebie wysłuchać sporo wymówek.

Zaległo milczenie. Perkins zapatrzył się w okno i mówił jak do siebie.

— Pamiętam w październiku 1917 roku znaleziono w zestrzelonym Zeppelinie szyfry radjowe. Przywiózł je do admiralicji kapitan Hubbard. Adjutant admirała Simsa oddał je Gordonowi. „Zrobisz je na jutro rano?" „Nie", mówi Gordon. „Czemu", pyta tamten. „Bo idę wieczorem do teatru". Adjutant porwał się. Miał wtedy biedaczysko gorączkę i ledwo wstał z łóżka. „Czy wiesz, że od tego szyfru zależy życie tysięcy Anglików?" „Wiem". „Więc co" „Więc zrobię za godzinę, jeżeli mi nie nie będziesz skrzeczał nad uchem". Reszta oficerów siedząca w „czterdziestce" wiedziała, że będzie kawał. Dla tego człowieka rozwiązywanie szyfrów było zabawką. Zrobił. Takim jest Gordon. Rozwiązanie tego szyfru dało nam możność zniszczenia kilkuset łodzi podwodnych, co uratowało tysiące istnień ludzkich. Zdobytym szyfrem dawaliśmy rozkazy niemieckim łodziom podwodnym. Szły one jak muchy na lep.

Archie słuchał, wkońcu zapytał:

— Well. Ale co teraz zrobimy?

— Czekajmy. Jeszcze nawet nie mamy sprawozdania od władz polskich.

* * *

W pierwszych dniach lipca ukazała się w niektórych dziennikach notatka drukowana drobnemi czcionkami:

Londyn (PAT). Biuro Reutera donosi z Afganistanu, że wobec nacisku prowincyj południowych został obalony rząd Nussan-paszy.

Telegram ten nie zainteresował nikogo w Warszawie. Zauważył go tylko Perkins. Przeczytał go raz i drugi i uśmiechnął się znacząco.

— We shall yet meet, Gordon! Zobaczymy się jeszcze, panie Gordon!

Koniec części trzeciej.

CZĘŚĆ IV.

Zjeżdżając z toru, Barczyński z trudem przecisnął się przez rozentuzjazmowany tłum. Widział jak przez mgłę rozkołysane morze głów, nad któremi powiewały ręce i kapelusze. Obstąpili go nieznajomi ludzie o rozpromienionych twarzach, każdy chciał dorzucić swoją cząstkę uznania i zbliska zobaczyć triumfatora.

Na paddock'u czekały go nowe owacje. Wprost z konia trafił w objęcia Stareckiego. Po twarzy starego sportsmena, pokrytej drobną siecią nabrzmiałych żyłek, przebiegał nerwowy skurcz; ręce drżały, długie wąsy, staranie ułożone przez fryzjera specjalnie na dzisiejszą uroczystość, straciły swoją piękną formę, rozkręciły się i obwisły żałośnie; zaczerwienione i gorączkowo błyszczące oczy zdradzały nadmierną wilgoć, którą daremnie starał się spędzić częstem mruganiem powiek.

Z dubeltówki ucałował swego ucznia:

— A niechże cię djabli wezmą!

Wzruszenie zaparło mu oddech i więcej nie mógł ani słowa wypowiedzieć.

(D. c. n.).

RADJO

WILNO

ŚRODA, dnia 19 czerwca 1935 roku.

6.30: Pieśń; 6.36: Gimnastyka; 6.50: Muzyka; 720: Dziennik poranny; 7.30: Pogadanka sportowo-turystyczna; 7.35: Muzyka; 8.20: Program dzienny; 8,25: Giełda rolnicza; 11,57: Czas i hejnał; 12.05: Dziennik południowy; 12.15: Muzyka dla naszych letnisk i uzdrowisk; 13.00: Chwilka dla kobiet; 15.00: Mała skrzyneczka — listy dzieci omówi ciocia Hala; 15.10: Życie artystyczne i kulturalne miasta; 15.15: Jedziemy na kolonje. 15.30: Cytra i piosenka; 16.00: Z małemi dziećmi na wsi — pog. 16.15: Muzyka francuska (płyty); 16.30: Codzienny odcinek prozy; 17.00: Koncert mandolinistów „Hejnał“; 17.35: IX-ty koncert; 18.00: Fragment słuchowiskowy „Psalmy Krasińskiego“; 18.15: Cała Polska śpiewa; 18.30: Przegląd litewski; 18.40: Chwilka społeczna: 18.45: Muzyka organowa (płyty); 19.05: Program na czwartek; 19.15: Koncert reklamowy; 19.30: Pieśni R. Schumanna; 19.50: Młodzieńcze lata J. Piłsudskiego — pog. 2000: Przednówek na naszych rynkach—odczyt; 20.10: Koncert Ork. 57 p. p. 20.45: Dziennik wiecz. 20.55: Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski; 21.00: Koncert; 21.30: Egzamin — fragm. z powieści „Tętniące serca“; 21.40: Seweryn Barbag: Sonata wiolonczelowa i fortepianowa: 22.00: Wiadomości sportowe; 22.10: Mała Ork. P. R.

CZWARTEK, dnia 20 czerwca 1935 roku.

8.30: Pieśń; 8.33: Pobudka do gimnastyki; 8.36: Gimnastyka; 8.50: Muzyka; 9.15: Dziennik poranny; 9.25: Muzyka; 9.50: Pogadanka sportowo-turystyczna; 9.55: Program dzienny; 10.00: Muzyka (płyty); 10.30: Feljeton z cyklu „Podróżujmy“. „W puszczy Rudnickiej“ wygł. Teodor Bujnicki; 10.45: „Boże Ciało w Łowiczu“ — nabożeństwo, kazanie; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Transm. z Warszawy; 12.20: Poranek muzyczny ze studja; 14.00: Godzina życzeń (płyty): 15.00: Igranie z ogniem — pog. prakt. rol. 15.10: Muzyka z płyt; 16.00: O Biskupie, który pisywał bajki — pog. dla dzieci starszych; 16.15: Recital fort. Marjana Dąbrowskiego; 16.50: Codzienny odcinek prozy; 17.00: Koncert dla naszych letnisk i uzdrowisk: 18.00: Książka i wiedza; 18.10: Minuta poezji; 18.15: Cała Polska śpiewa: 18.30: Litewski odczyt ekonomiczny; 18.40: Chwilka społeczna; 18.45: Wyjątki z oper R. Wagnera (płyty); 19.05: Program na piątek; 19.15: Koncert reklamowy; 19.30: Audycja dla dzieci: „Co chcielibyśmy usłyszeć“; 19.50: Pogadanka aktualna; 20.00: Koncert symf. w wyk. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego; 20.45: Dziennik wiecz. 21.00: Trzecia Litanja Ostrobramska z muzyką Stanisława Moniuszki; 21.30: Słuchowisko „Pogrzeb Kiejstuta“ — Wit. Hulewicza; 22.00: Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 22.15: Wil. wiad. sportowe; 22.20: Mała Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego; 23.00: Kom. met. 23.05: D. c. Małej Ork. P. R.

Sprawa radnego Kownackiego

W najbliższych dniach odbędzie się posiedzenie komisji radzieckiej, wyłonionej na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej dla zbadania zarzutów, stawianych radnemu Kownackiemu.

Parostatek „Śmigły“ najechał na kajak

Wczoraj na Wilji, wpobliżu Pośpieszki parostatek „Śmigły“ najechał na kajak. Dwaj znajdujący się w kajaku sportowcy wpadli do wody. Dzięki szybkiej interwencji obsługi parostatku sportowców wyciągnięto z wody. Przygoda skończyła się kąpielą. (c)

Zięć zabił teściową

Dnia 18 maja zaginęła mieszkanka wsi Girdzie, gm. kraśnieńskiej, Marja Franckiewiczowa, lat około 70. Dnia 15 b. m. odnaleziono zwłoki zaginionej, zakopane na gruntach folw. Wojciesze i ustalono, że Franckiewiczowa została zamordowana przez swego zięcia, Włodzimierza Choroszewicza. Choroszewicz do zabójstwa przyznał się, podając, jako przyczynę, ciągłe kłótnie z Franckiewiczową i obawę odebrania przez nią ziemi, którą zapisał przedtem swej córce — żonie Choroszewicza. Sprawcę zatrzymano.

Pastuszek w topieli

Dnia 15 b. m. Władysław Popakul, lat 7 (kol. Adaminiszki, gm. opeskiej), pasąc bydło, wpadł do dołu i utonął.

Władze nadzorcze zatwierdziły budżet m. Wilna

Przed kilku dniami odbyło się posiedzenie Wydziału Wojewódzkiego, na którem rozpatrzono preliminarz budżetowy m. Wilna na rok 1935—36. Do nowego budżetu władze nadzorcze wniosły szereg poprawek, skreślając niektóre wydatki i wstawiając nowe, nieprzewidziane przez zarząd miasta. W najbliższych dniach zostaną sporządzone uwagi władz wojewódzkich, dotyczące zmian i sposobu wykonania nowego budżetu. Uwagi te zostaną magistratowi przesłane do wiadomości i wykonania.

W całości budżet został przez Urząd Wojewódzki zatwierdzony.

KRONIKA

Środa 19 Czerwiec

Dziś: Gerwazego i Protazego
jutro: Boże Ciało

Wschód słońca — godz. 2 m. 43
Zachód słońca — godz. 7 m. 56

Ciśnienie 761
Temperatura średnia + 16
Temperatura najwyższa + 18
Temperatura najniższa + 14
Opad 33
Wiatr północno-zachodni
Tend.: wzrost
Uwagi: zmienne, burze z ulewą, wieczorem rozpogodzenie się.

DZIŚ DYŻURUJĄ APTEKI:

1) Rostkowskiego — Kalwaryjska 31; 2) Wysockiego — Wielka 3; 3) Frumkina — Niemiecka 23; 4) Augustowskiej — Kijowska 2.

— **Przepowiednia pogody według PIM-a** do wieczora 19 czerwca 1935 r.:

Najpierw dość pogodnie i ciepło przy słabych wiatrach południowych, potem, począwszy od zachodu kraju, przejściowy wzrost zachmurzenia ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów w połączeniu ze zmianą wiatru na umiarkowany zachodni z lekkiem ochłodzeniem.

MIEJSKA

— **Rewizja gospodarki miejskiej**. W najbliższych dniach odbędzie się posiedzenie radzieckiej Komisji Rewizyjnej, na którem poszczególne komisje złożą sprawozdanie z dotychczasowych wyników rewizji gospodarki miejskiej oraz omówiony będzie program dalszych prac.

Z UNIWERSYTETU

— **Promocja.** Dziś, dnia 19 b. m. w Auli Kolumnowej U. S. B., o godz. 12, odbędzie się promocja na doktora św. Teologji ks. Kazimierza Gieczysa. Wstęp wolny.

SPRAWY AKADEMICKIE

— **Akademicki Obóz Żeglarski w Trokach**. Wzorem roku ubiegłego Akademicki Związek Morski R. P. Oddział w Wilnie urządza w Trokach w czasie od 10 lipca do 10 sierpnia b. r. śródlądowy obóz żeglarski. Wszelkich informacyj udziela AZM. ulica Zygmuntowska 16, we wtorki i piątki, od godz. 17—18. albo telefonicznie (21-72) codziennie w godzinach od 10—13. Zapisy są przyjmowane do dnia 25 czerwca.

WOJSKOWA

— **Kto staje przed Komisją Poborową?** Dzisiaj Komisja Poborowa, urzędująca w lokalu przy ul. Bazyljańskiej 2, zakończy przegląd ochotników, urodzonych w latach 1915, 1916 i 1917 oraz poborowych rocznika 1913 i starszych, którzy z jakichkolwiek powodów nie uregulowali przedtem swego stosunku do wojskowości.

W dniu dzisiejszym przed komisją muszą stawić się ochotnicy i poborowi wspomnianej wyżej kategorji z nazwiskami rozpoczynającemi się na litery od L do Ż włącznie.

Z POCZTY

— **Poczta w ogrodzie po-Bernardyńskim.** Na czas trwania Międzynarodowych Targów Futrzarskich w Wilnie, od 28 czerwca do 15 lipca r. b., uruchamia się filję urzędu pocztowego Wilno 1 na terenie Targów w ogrodzie po-Bernardyńskim o pełnym zakresie czynności w służbie nadawczej w działach pocztowym i telefoniczno-telegraficznym.

Filja urzędu pocztowego na Targach Futrzarskich będzie czynna w godzinach od 9—18-ej.

RÓŻNE

— **Popis publiczny uczniów Konserwatorjum.** We czwartek dn. 20 b. m., w sali Konserwatorjum odbędzie się doroczny popis publiczny uczniów i uczenic Konserwatorjum Muzycznego w Wilnie. Do popisu staną klasy: fortepianu. śpiewu sol., skrzypiec, instr. dętych, kompozycji i orkiestrowa. Początek o godz. po poł. Karty wstępu w Sekretarjacie Konserwatorjum, od g. 1—7 wiecz.

— **Zarz. Zw. Emer. Państw.** prosi swych członków o liczne przybycie w dniu Bożego Ciała, o godz. 9.30, do Cielętnika od strony ul. Arsenalskiej celem wzięcia udziału w procesji Bożego Ciała pod sztandarem Związku.

— **Zarząd Okręgu Wileńskiego Związku Niższych Funkcjonarjuszów i Pracowników Państwowych** wzywa wszystkich członków do udziału w procesji Bożego Ciała. Zbiórka w lokalu Związku przy ul. Bakszta 1, o godz. 8.45.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Wilnie od kilku lat prowadząc swe sklepy na przedmieściach oddała wielkie korzyści w zwalczaniu nadmiernych cen i rozpowszechnianiu małowartościowych towarów. Obecnie został otwarty sklep **przy zbiegu ul. Jasińskiego i Sierakowskiego, ażeby móc należycie obsłużyć śródmieście.** Nie wątpimy, że szersze sfery konsumentów poprą pożyteczną i społeczną placówkę.

Po rozwiązaniu Zarządu i Rady Gminy Żydowskiej w Wilnie

W związku z rozwiązaniem Rady i Zarządu Wileńskiej Wyznaniowej Gminy Żydowskiej odbyło się onegdaj wieczorem ostatnie plenarne posiedzenie ustępujących organów samorządu żydowskiego.

Na posiedzeniu tem po długotrwałej dyskusji powzięto uchwałę o złożeniu rekursu na ręce p. wojewody wileńskiego.

* * *

Wczoraj ustępujący Zarząd gminy żydowskiej urządził pożegnalną herbatkę dla personelu gminy.

* * *

Dziś wieczorem odbędzie się pierwsze konstytucyjne posiedzenie nowomianowanego Zarządu Gminy Żydowskiej. Posiedzenie zagai przedstawiciel władzy administracyjnej.

Ulewa podmyła domy robotnicze

Na ulicy Kurlandzkiej, wskutek zamulenia przepustów pod torem kolejowym, zebrały się wielkie masy wody, które zalały szereg domów robotniczych przy tej ulicy. Obecnie brygada robotników prowadzi pracę nad spuszczeniem tej wody. Specjalna komisja Zarządu miasta udała się na miejsce, aby zbadać stan domów, które częściowo zostały podmyte.

Na wileńskim bruku

NIEOSTROŻNY PRZEMYSŁOWIEC.

Wczoraj wieczorem auto, prowadzone przez współwłaściciela fabryki „Elektrit“, Sz. Chwolesa, najechało na 13-letniego Eljasza Szaka (Wiłkomierska 53). Chłopiec doznał ogólnego potłuczenia ciała. (c)

Samobójstwo sierżanta w Nowej Wilejce

Wczoraj w Nowej Wilejce, wystrzałem z rewolweru w skroń popełnił samobójstwo sierżant jednego z pułków miejscowego garnizonu Teofil Wnycz. Kula przeszła na wylot, powodując natychmiastowy zgon.

Tragedja rozegrała się w polu, wpobliżu ćwiczącego oddziału.

Powody samobójstwa Wnycza nie zostały na razie ustalone. Dochodzenie prowadzi pluton żandarmerji w Nowej Wilejce. (c).

Najładniejsze dziecko Paryża



3-letni Michaś, który otrzymał pierwszą nagrodę na paryskim konkursie urody dzieci.

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI POHULANKA.

— **Występy Zespołu Reduty w Teatrze na Pohulance.** Dziś, w środę dn. 19.VI o godz. 8.30 wiecz., Zespół Reduty odegra w Teatrze na Pohulance doskonałą komedję, o wielce interesującej treści — **„Teorja Einsteina“** — A. Cwojdzińskiego, która w Warszawie cieszyła się ogromnem powodzeniem (grana była przeszło 200 razy). Reżyserja — Juljusza Osterwy. Obsada pierwszorzędnych sił. Kupony i bilety bezpłatne nieważne.

— Jutro, w czwartek dn. 20.VI o godz. 8.30 wiecz. „Teorja Einsteina“.

MIEJSKI TEATR LETNI W OGRODZIE PO-BERNARDYŃSKIM.

— **2 ostatnie przedstawienia „Rozwodu“.** — Dziś, w środę dn. 19 b. m., o godz. 8.30 wiecz., „Rozwód“ — arcywesoła lekka komedja Z. Marynowskiego, obfitująca w szereg przezabawnych sytuacyj — w doskonałej interpretacji pp.: H. Skrzydłowskiej, M. Bay-Rydzewskiego, J. Kersena, W. Ścibora i T. Surowy. Reżyserja — W. Ścibora. Efektowne dekoracje — pomysłu W. Makojnika. Ceny zniżone.

— Jutro, w czwartek dn. 20.VI o godz. 8.30 w. „Rozwód“.

— **Świąteczna popołudniówka w Teatrze Letnim**. W czwartek dn. 20.VI, o godz. 4, przedstawienie popołudniowe wypełni doskonała komedja G. Zapolskiej p. t. „Moralność Pani Dulskiej“ — z I. Jasińską-Detkowską w roli tytułowej. Ceny propagandowe.

— **Premjera w Teatrze Letnim.** W piątek dn. 21. b. m. wchodzi na afisz Teatru Letniego lekka komedja znanej spółki autorskiej Arnolda i Bacha „Hurra jest chłopczyk“, w reżyserji J. Boneckiego.

— **Inauguracja sezonu letniego w parku im. Żeligowskiego.** Dziś, w środę dn. 19 b. m. lub wrazie zdecydowanej niepogody w dniu najbliższym nastąpi otwarcie sezonu letniego operą St. Moniuszki **„Halka“**, wystawioną na wolnem powietrzu w przystosowaniu akcji do terenu parku i otaczających wzgórz. W partji Jontka wystąpi po raz pierwszy w Wilnie Wiljam Hallor tenor. Tańce w układzie Sawiny Dolskiej. Przedstawienie trwać będzie 2 i pół godz. od 8.45 do 11.15 wieczór. Ceny od 25 gr. — 1 zł

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— **Ostatnie przedstawienie operetki wileńskiej przed wyjazdem do Krynicy**. Cały zespół teatru muzycznego „Lutnia“ w ilości kilkudziesięciu osób udaje się na wyprawę artystyczną na przeciąg miesiąca do Krynicy, gdzie grać będzie w teatrze zdrojowym do 3go sierpnia. Przed wyjazdem jeszcze grane będą następujące operetki: Dziś o godz. 8.30 w. po cenach propagandowych ukaże się ogólnie lubiana op. Kalmana „Księżniczka Czardasza“. Jutro — ciesząca się wielkiem powodzeniem, wartościowa op. J. Straussa „Baron Cygański“. W piątek również po cenach propagandowych ujrzymy świetną op. Zellera „Ptasznik z Tyrolu“. W przedstawieniach tych bierze udział M. Nochowiczówna.

— **Popołudniówka niedzielna w „Lutni“.** — Niedzielne przedstawienie popołudniowe po cenach propagandowych wypełni melodyjna op. O. Straussa „Ostatni walc“ w obsadzie premjerowej z M. Nochowiczówną i K. Dembowskim w rolach głównych.

„TEATR REWJA“.

— Dziś o godzinie 6.30 i 9.15 dwa wielkie przedstawienia rewjowe, każde w 18-tu obrazach p. t. „Frontem do Morza“. Program ten pełen jest humoru jak i scen nastrojowych. Szczególnie w numerze poświęconym naszej marynarce wojennej spowodu zbliżającego się „Święta Morza“.

Udział w programie bierze zwiększony zespół z pp. S. Janowskim, Al. Gronowskim, J. Ściwiarskim i Duetem Kamińskich, J. Doriani i W. Morawską na czele.

Ceny miejsc nie podwyższone.

200 kawiarniom i jadłodajniom grozi przymusowa likwidacja

W najbliższych dniach władze administracyjne w porozumieniu z zarządem miasta, przystąpią do przymusowego zamykania wszystkich przedsiębiorstw handlowych o charakterze jadłodajni, które na mocy odpowiedniej ustawy uprawnione są do prowadzenia handlu po godz. 7-ej wieczorem.

Przymusowe zamykanie dotyczy tych przedsiębiorstw, które nie zaopatrzyły się w świadectwa koncesyjne, wydawane przez zarząd miejski. Przedsiębiorstw takich na terenie Wilna jest przeszło 200.

Na pomnik Marszałka

— **Uchwałą Komitetu Rodzicielskiego Szkoły Powszechnej Nr. 20** w Wilnie z dn. 17 czerwca r. b., postanowiono złożyć kwotę 25 zł. na budowę pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie.

— **Na pomnik Marszałka.** Zarząd Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Zawodowych w Wilnie uchwałą z dnia 17 czerwca r. b. postanowił opodatkować członków Stowarzyszenia na rzecz budowy pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie w wysokości 1% od poborów miesięcznych przez okres 6 miesięcy lub 1/1% przez okres 12 miesięcy, od 1 września r. b. począwszy. Równocześnie Zarząd przekazał z własnych funduszów kwotę zł. 20 na powyższy cel. Zarząd apeluje do niestowarzyszonych nauczycieli szkół zawodowych, by poparli akcję uwiecznienia pamięci Marszałka Piłsudskiego przez opodatkowanie się w wyżej podanej wysokości.

Kina i Filmy

„WESOŁA GODZINA MICKEY-MOUSE“.
(Kino „Heljos“).

Dwie godziny, wypełnione groteskami rysunkowemi największego rysownika amerykańskiego — Walta Disney'a. Są tu i groteski szare z popularnym „gwiazdorem“ Mickey-Mouse'em, (zabawne „Mickey — dżokiejem“, „Mickey wśród wielkoludów“, „Mickey wśród małp“, oraz perły filmu amerykańskiego — kolorowe „Silly—symphonies“. Walt Disney posiada wyjątkowy smak w doborze kolorów, tworzy prawdziwą symfonję wzrokową, ma wyjątkowo bogate i dowcipne pomysły. A więc cudowne „Wesołe zajączki“, które biorą barwy z samej tęczy —to małe arcydzieło. „Trzy małe świnki“, nasze stare, dobre znajome znów śpiewają i tańczą, radując się, że udało się im szczęśliwie uniknąć strasznego, głodnego wilka. Poraz pierwszy widzimy „zaczarowany flet“, mniej ciekawy w pomysłach oraz jedną z najpiękniejszych „Silly Symphonies“ — „Kraina snów“, obrazująca w sposób ciekawy i głęboko psychologiczny — marzenia senne dziecka. Jedyną niefortunną wstawką — jest arcybanalny popis orkiestry amerykańskiej, który dłuży się w nieskończoność, męcząc dorosłych i dzieci. Seans całkowicie wypełniony kreskówkami — jest może trochę męczący, ale dla miłośników tego rodzaju sztuki —to prawdziwa uczta wzrokowa. Nadprogram— PAT.

Ze szczególnym zachwytem spotykają ten program dzieci, zgromadzone na widowni. Rodzicom można szczerze poradzić, by nie opuścili rzadkiej okazji dostarczenia małym doskonałej i odpowiedniej dla nich rozrywki. **A. Sid.**

Propaganda lotnictwa w Anglji



Publiczność londyńska bardzo się interesuje lotnictwem i sposobami obrony przeciwlotniczej, to też w dniu propagandy lotnictwa kiedy odbywały się na ulicach pokazy sposobów obrony przeciwlotniczej, całe tłumy zbierały się w tych punktach. Na zdjęciu wojskowy aparat podsłuchowy na jednej z ulic londyńskich.

Nowości wydawnicze

— Pod znakiem Polskiej Akademji wyszedł tom IV i XI **Pism Bolesława Prusa.** Nakład Gebethnera i Wolffa. Zawierają **Pierwsze opowiadania**; pogodną, pełną humoru nowelę wiejską „Przygoda Stasia“, dzieje ubogiego pokrzywdzonego mularczyka, „Antek“, tragiczna „Powracająca Fala“ z dziejów przemysłu niemieckiego w Polsce, obrazujące karę losu nad wyzyskiwaczem fabrykantem Adlerem. Rozrzewniające dzieje i bohaterstwo durnego Michałka i pełną serdecznego wdzięku historję Jasia, „Sieroca Dola“. Wszystkie owiane tem tkliwem społecznem miłowaniem maluczkich, jakie posiadał w pełni wielki pisarz.

Tom XI jest pierwszym tomem słynnej i tak znanej w swoim czasie **„Lalki“**, dającej przekrój społeczeństwa polskiego, przeważnie w Warszawie, w dobie rozkwitu pozytywizmu, zachęty do pracy zawodowej, do handlu i przemysłu, do fuzji sfer. Bohatera swego Wokulskiego przedstawia jednak Prus jako ostatniego romantyka, który cierpi i ginie dla światowej lalki Izabeli, pomiatającej nim mimo ogólnego szacunku jakim się cieszy. Świetne wizerunki typów, humor i sentyment, stosunki sfer i ras, przedstawione dosadnie, czynią dziś z Lalki powieść historyczną obyczajów i przekonań z połowy XIX w. w Polsce.

— **Wydawnictwo Polskie Wagnera w Poznaniu.** Laureaci Nobla. Z cyklu czterechtomowej powieści **„Dusza Zaczarowana“** Romain Rolanda wyszły obecnie tom I i IV **Anetka i Sylwja.** Autor znany jest z przedwojennej kilkutomowej powieści „Jan-Krzysztof“. W 1913 r. osiągnął nagrodę Akademji paryskiej, a w 1916 nagrodę Nobla. W czasie wojny manifestował R. Roland swe ultrapacyfistyczne, komunistyczne przekonania. Po wojnie brał udział w polityce, podpisując różne manifesty, bodaj że i przeciw niedość dobremu traktowaniu więźniów politycznych w Polsce.

Anetka i Sylwa to dwa typy kobiece o silnej indywidualności, przyrodnie siostry, z których Anetka dąży do miłości wolnej od wszelkich więzów, do macierzyństwa bez ślubu i zrywa z narzeczonym w przeddzień zostania jego żoną. Woli być kochaną. Losy matki i syna, nędza i walka o byt, szukanie wyrazu dla swego uznania, konflikty rodzinne na tle wojny światowej napełniają inne tomy. Pacyfizm i internacjonalne sympatje Rollanda, nie uznającego instynktów przynależności narodowej, patetyczne, dziennikarskie artykuły, obciążają bardzo te książki. Tom IV **Zwiastunka** jest apoteozą Rosjanki kobiety rozkochanej i dziecka. **H. R.**

—oOo—

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79. Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp. Administracja czynna od g. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr, 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.

CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ Sp. z o. o. Druk. „Znicz“, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Witold Kiszkis.